



Powstał Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej

Szybki rozwój życia społecznego we wszystkich dziedzinach narzuca konieczność wzmocnienia kontroli nad nimi, a tym samym wzmocnienia efektywności działania stosownych organów kontrolnych. Dwoma aktami prawnymi najwyższej rangi powołano do istnienia komitety kontroli społecznej powstające aktualnie przy radach narodowych. Ich zadanie polega na koordynacji i ukierunkowaniu pracy istniejących ciał kontrolujących, mobilizowaniu opinii publicznej w reakcji na przejawy zła i nieprawidłowości, sięganiu do źródeł negatywnych zjawisk, przedstawianiu wniosków radom, z którymi ściśle współdziałają i zapewnianiu skuteczności wykonawstwa założeń.

Wczoraj wzięliśmy udział w obradach XIII Sesji Rady Narodowej m. Krakowa, której uczestnicy zajęli się dwoma problemami. Pierwszy z nich, o ochronę zdrowia załóg pracowniczych w zakładach krakowskich omówiliśmy w czwartkowym „Echu”. Druga kwestia, jaka zajęła uwagę radnych, to powołanie do życia Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. Na jego czele stanął Jan GLUZA — sekretarz KK PZPR, wiceprzewodniczący RN m. Krakowa. Funkcje zastępców objęli: Tadeusz GRUSZKA — sekretarz KK ZSL, radny RN m. Krakowa; Leon PANKANIN —

członek Prezydium KK SD; Marian SMUGA — wiceprzewodniczący KRZZ. W skład Komitetu wejdzie 51 osób.

W trakcie obrad prowadzący je przewodniczący RN m. Krakowa, I sekretarz KK PZPR Kazimierz BARCIKOWSKI dokonał aktu dekoracji kilku radnych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Władysław FRANCZAK, Janina KALUŻNA, Genowefa OZIEBŁO, Ferdynand RZESZUTKO, Kazimierz TRELA, Bronisław KAMIŃSKI. Ponadto przyznano 3 Srebrne i 2 Brązowe Krzyże Zasługi. (woj)

W najbliższą sobotę i niedzielę warszawiacy spotkają się w wielu miejscach stolicy; na placach, w salach wystawowych i widowiskowych, na terenach rekreacyjnych — na dorocznym, organizowanym już po raz siódmy — święcie „Trybuny Ludu”.

Ogłoszono listę nagród „Trybuny Ludu” — 1978, za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR.

Za inicjowanie czynów społecznych, rozwój samorządności mieszkańców oraz za aktywną działalność wychowawczą nagrodę zespołową otrzymała grupa funkcjonariuszy MO, wśród których znajduje się st. sierżant sztabowy Tadeusz Sapała z Krakowa. Nagrodę indywidualną — za walory ideowe, polityczne i społeczne twórczości literackiej i publicystycznej otrzymał Władysław Machejek.

nie siedź w domu
idź na WYCIECZKĘ

W Dolinie Dłubni Wyprawa na Wysoką Na Białą Górę

Wszystkich Czytelników zapraszamy na atrakcyjne wyprawy poza miasto w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto nasze propozycje na dwa dni wolne od pracy:

SOBOTA, 2 BM.

● wycieczka piesza pn. „W DOLINIE DŁUBNI” — przejazd pociągiem do Łuczy — Sieborowice — Węglawice Stare — Masłomice — Michałowice — Podgaje Dolne — Wola Zachariaszowska — powrót autobusem MPK — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP (odjazd pociągu o godz. 7.40), bilety normalne do Łuczy, cena 6.40 zł;

● wycieczka górską pn. „WY-

PRAWA NA WYSOKĄ” — przejazd pociągiem do Bystrej — Góra Ludwiki (634 m n.p.m.) — Wysoka — Jordanów — powrót koleją — około cztery godziny marszu — 13 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6.40 na dworcu PKP w Płaszowie, (odjazd pociągu o godz. 7.00), bilety do Bystrej, cena 27,20 zł;

NIEDZIELA, 3 BM.

● wycieczka piesza pn. „NA BIAŁĄ GÓRĘ” — przejazd pociągiem do Tunelu — Biała Góra (414 m n.p.m.) — Uniejów — Radziny — Pogwizdów — Dziadówki — Uniejowskie — Uniejów — powrót koleją — 19 km wędrowki czyli 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na (Dokończenie na str. 2)

Nowa tragedia w Tatrach

W Tatrach na wschodniej ścianie Kozłownicy nad Morskim Okiem, na tak zwanej Drodze Kiełkowskiego, ponosił śmierć taternik Andrzej Lewicki z Tarnowa. Jego partner Krzysztof Spyłka z Krakowa, został uratowany przez ratowników GOPR.

Reporterski zwiad „Echa”

Przez kilka dni ogień trawił cenny surowiec - czarną dębinię

W Przylasku Rusieckim w Nowej Hucie, przy wydobywaniu kruszywa i piasku, brygady Zakładu Eksploatacji Kruszywa napotykały zalegające w głębi kurzawki (żwiru nasiąknięte wodą) potężne pnie i zdrewniałe korzenie czarnych dębów. Jest to pozostałość po rosnącej tutaj w nadwisiańskiej dolinie — przed setkami lat — puszczy. Powalily ją prawdopodobnie powodzienne wody. Być może, że woda również przyniosła i osadziła tu drewniane bale.

Czarna dębina — a jest jej tu prawdziwe bogactwo — stwa-

rza duże trudności w wydobywaniu kruszywa. Z odkrywek, gdzie gromadzą się przesiąkające — jak do studni — podziemne wody, bale wyciągane są na brzegi przy pomocy lin i łańcuchów oraz dźwigów.

Czarny dąb to cenny i rzadki dziś surowiec, niezastąpiony zwłaszcza przy odnowie zabytkowych budowli np. rekonstrukcji wykładzin posadzkowych, ściennych boazerii, wrót zamkowych, przy rekonstrukcji zabytkowych mebli, a także produkcji różnych, stylowych sprzętów. Jest znakomitą materia-

łem dekoracyjnym, może być tworzywem rzeźbiarskim.

Nasz Czytelnik przypadkowo trafił na jego ślad. Odkrył kawałki takiego drewna w przywiezionym z Przylasku Rusieckiego żwirze. Wybrał się na tereny eksploatacyjne, gdzie zauważył palące się bale dębów. Zasygnalizował o tym reporterowi „Echa”. Udał się na miejsce.

Drogo do płonącego drewna wskazał nam strażnik w wartowni. Napotkani pracownicy informowali, że drewno płonie od tygodnia. Trudno było stwierdzić, czy ogień zaproszono bezmyślnie, czy złośliwie, dla głupiej zabawy. Powiadomiliśmy oficera dyżurnego Straży Pożarnej, Bogusława Wilkosza, który natychmiast skierował do

(Dokończenie na str. 2)

Z dalekopisu

● Ministerstwo zdrowia Japonii zakomunikowało w czwartek, że u 31-letniego Japończyka, który niedawno powrócił z Filipin, rozpoznano cholera. Jest to już 10 w Japonii przypadek tej choroby w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

● Obecnie na polach natto-wych Morza Północnego pracuje 1500 nurków, a od 1971 roku 27 spośród nich poniosło śmierć w wypadkach przy pracy.



Potężne bale czarnej dębiny zostały na szczęście uratowane i będą wykorzystane przez PKZ-y. Zdj. M. KASZOWSKI



Wczoraj na cmentarzu w Morawicy odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na grobie pierwszego polskiego lotnika, który zginął 1 września 1939 r. o godz. 5.20 w walce powietrznej w okolicach Ładowiska w Balicach — kapitana pilota MIECZYŚŁAWA MEDWECKIEGO.

Przy grobie zaciągnęli wartę honorową żołnierze. Kwiaty złożyli w imieniu kolegów poległego, przedstawiciele Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (które od lat opiekuje się grobem) z dyrektorem Marianem Markowskim. (es)

Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

1 września 1939 r. godz. 5.20

Tak zginął pierwszy polski lotnik w II wojnie światowej

„Kto pod jakimi dzwonami padnie, tam mu ziemia” — tak wytłumaczyła mi 83-letnia mieszkanka Morawicy obecność grobu kapitana pilota MIECZYŚŁAWA MEDWECKIEGO na tamtejszym wiejskim cmentarzu.

III Dywizjon 2 Pułku Lotniczego w Krakowie (pod dowód-

stwem kpt. M. Medweckiego) składający się z 121 i 122 eskadry myśliwskiej został przeniesiony na kilka dni przed rozpoczęciem wojny z lotniska w okolicach Rakowic na polowe Ładowisko w Balicach. Stąd dywizjonu wynosił wówczas 18 oficerów, 11 podoficerów pilotów i 20 maszyn „P-11c”.

Kilka minut po 5-jej bombowce hitlerowskie zaatakowały lotnisko w Rakowicach. Kwadrans po piątej dywizjon Medweckiego, po alarmie, wystartował do walki. Na kopcu Kościuszki były stanowiska dział przeciwlotniczych. Niemieckie bombowce chcąc uniknąć ich ognia zniżyły lot w kierunku na Balice, a stamtąd właśnie wystartowały polskie maszyny. Nadlatujący lotem koszącym hitlerowski „Ju-87” otworzył ogień do samolotu Medweckiego. Tak zginął pierwszy polski lotnik — dokładnie nad Padaną Górą w Morawicy tuż obok Balic. Startujący równocześnie z kpt. Medweckim podporucznik Gnyś w parę minut później zestrzelił pierwszą niemiecką maszynę. W pół godziny później plutonowy pilot

(Dokończenie na str. 2)

Kapitan pilot Mieczysław Medwecki, pierwszy lotnik polski, który zginął w powietrzu w czasie drugiej wojny światowej. Było to 1 września 1939 roku o godzinie 5.20.

„ESTRADA KRAKOWSKA”

zaprasza

na występ węgierskiego zespołu SCORPIO:

● w poniedziałek 4 września o godz. 18 do sali Operetki Krakowskiej przy ul. Lubicz 43.

Bilety do nabycia w „FilMOTECHNICE”, w „Orbisie” w Nowej Hucie oraz zbiorowe w „Estradzie” przy ul. Brackiej 1.

● oraz we wtorek 5 września, o godz. 18, do Pałacu Młodzieży w Tarnowie w Hali na Gumniskach.

Bilety do nabycia w Pałacu Młodzieży przy ul. J. Krasickiego 24.

K-5891

Oświadczenie MSZ SRW

Prowokacje chińskie na granicy z Wietnamem

W Hanoi opublikowano oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu o poważnej prowokacji przygotowywanej przez władze chińskie na granicy wietnamsko-chińskiej. W ostatnich dniach — stwierdza oświadczenie — strona chińska zgromadziła w pobliżu przejść granicznych na odcinku grani-

cy wietnamsko-chińskiej od Tungsing (chińska prowincja Kuangsi-Czuang) do Hokou (chińska prow. Junnan) dziesiątki tysięcy osób w celu nielegalnego przetrzepnięcia ich na terytorium Wietnamu.

W oświadczeniu przypomina się, że podczas trzeciej tury rozmów wietnamsko-chińskich, jaka odbyła się 19 sierpnia w Hanoi, przewodniczący delegacji chińskiej przedstawił żądanie przyjęcia z powrotem osób narodowości chińskiej, które wskutek podburzania władz chińskich wróciły do ChRL.

Reporterski zwiad „Echa”

(Dokończenie ze str. 1)

Przylasku. Rusieckiego ekipę strażacką. Ogień ugaszono.

Dębina zainteresowała się krakowskie PKZ-y. Przeprowadzono wizję lokalną. Poinformowano nas, że takie drewno to prawdziwy rarytas.

Ogień, który przez tydzień niszczył drewniane kłocę, strawił tak cenne drewno. Nawet przy braku orientacji dotyczącej wartości drewna całe to wydarzenie stanowi przykład ludzkiej bezmyślności, braku poszanowania tego, co w gospodarce może się jeszcze przydać, wandalizmu, braku pieczy nad społecznym dobrem.

Jak z oględzin przedstawicieli PKZ-ów wynika, czarna dębina z Przylasku Rusieckiego będzie wykorzystana. PKZ-y zapatrzą się w potrzebne im drewno. Poroc w wydobywaniu i transporcie przyobiecują Krak. Zakłady Eksploatacji Kruzywa. Pomoże też Kierownictwo Odnawiania Zamku Królewskiego na Wawelu, które rekonstruuje zamek w Niedzieli dysponuje kadrami wysoko kwalifikowanych cieśli. Zasila ona możliwości przerobowe nielicznej załogi stolarni krakowskich PKZ-ów. Drewno suszyć się będzie w trocinach, skrapianych coraz mniejszymi ilościami wody, dla polepszenia przesychnienia. To zaś, co zostanie odsłonięte i wydobyte ze zwirów, a czego nie będzie można od razu przerobić, zostanie zgromadzone i zabezpieczone na miejscu.

Powiedzieli nam leśnicy-ekspert: wiekowi, przy utrzymaniu szych walorów po odpowiedniej obróbce (czarny dąb ma wartość hebanu. (bp)

Plenum KW PZPR w Nowym Sączu

31 sierpnia obradowało Plenum KW PZPR w Nowym Sączu. Temat obrad: „Miejsce i rola kobiet w życiu społeczno-gospodarczym województwa nowosądeckiego”. Obrady otworzył i sekretarz KW PZPR Henryk Kostecki.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW Kazimierz Rygucki. Główne kierunki działań podejmowanych przez państwo na rzecz rodziny przedstawił Zdzisław Andruszkiewicz — kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR.

Plenum podjęło uchwałę precyzującą zadania w zakresie dotyczącym udziału kobiet w życiu społeczno-gospodarczym regionu.

Nie siedź w domu

Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 7.40), bilety do Tunelu, cena 17,60 zł.

Wycieczka piesza pn. „Spokanie z liryką Morsztyna” — przejazd autobusem MPK do Koźmic — Raciborsko — Chorać (436 m n.p.m.) — Wieliczka — powrót pociągiem — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.30 na placu Centralnym w Nowej Hucie, koło przystanku autobusowego zielonej linii nr 504 (odjazd o godz. 8.00).

Serdecznie zapraszamy! (kas)

W CORAZ TRUDNIEJSZYCH warunkach przebiega ostatnia faza żniw. Opady zmuszają rolników do przerywania prac przy zbiorze zbóż, które skończono dotychczas na 3/4 powierzchni, a zwieziono z około 60 proc. arealu. Rolnicy robią wszystko, aby mimo niekorzystnej pogody zebrać plony jak najszybciej. Gospodarstwom indywidualnym i spółdzielczym z pomocą przyznają przychodzą żołnierze, młodzież, brygady z zakładów przemysłowych oraz członkowie rodzin mieszkających w miastach.

Z KRAJU

W DNIACH 2-3 WRZEŚNIA BR. odbędzie się uroczyste ślubowanie i promocje młodych oficerów. Promocje — zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC PZPR w sprawie obchodów 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — przeprowadzone zostaną w sposób szczególnie uroczysty. Do udziału w nich zaproszeni zostali uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, delegacje żołnierzy kontynuujących najlepsze tradycje frontowych poprzedników, młodzież.

1 września 1939 r., godz. 5.20

(Dokończenie ze str. 1)

Faniel odniósł drugie z kolei powietrzne zwycięstwo. Pierwszego dnia wojny dywizjon krakowski zestrzelił 5 hitlerowskich samolotów.

Kim był kapitan pilot M. Medwecki? W pamięci kolegów lotników pozostał jako znakomity pilot i dowódca, as akrobacji. W pamięci krewnych, jako czujący mężczyzna, niezwykle serdeczny dla bliskich.

Urodził się w 1904 r. we Lwowie. Już jako 16-letni chłopak został ułanem w jednym z pułków tzw. Jazdy Jaworskiego. W 1925 r. ukończył Korpus Kadetów nr 1 i poświadczył się służbie wojskowej w lotnictwie. 15 sierpnia 1928 r. otrzymał nominację na podporucznika i odznakę obserwatora lotniczego (Szkoła Podchorążych Lotnictwa w Dębnie). W maju 1929 r. rozpoczął szkolenie w pilotażu na lotnisku dębskim a rok później uko-

Amerykańska próba nuklearna

WASZINGTON

Stany Zjednoczone dokonały czwartek próbnej podziemnej eksplozji nuklearnej na poligonie w Newadzie — oświadczone w Waszyngtonie.

Jest to piąta amerykańska próba w tym roku.

mierzeń — powrotu do jeszcze twardszego kursu z ustanowieniem rządu wojskowego właścicieli.

Jedno jest pewne: do zupełnego wyciszenia namiętności irańskich droga jeszcze daleka. Zamieszki i rozruchy nadal wstrząsają tym dziwnym krajem, w którym średniowieczny feudalizm krzyczy się z techniką końca XX wieku.

Nowy rząd powstał również w tych dniach w Portugalii. Po wielu przetargach i konsultacjach utworzono wreszcie gabinet, składający się z bezpartyjnych polityków, którym przewodzi również bezpartyjny premier. Jest to więc rząd technokratów, którego głów-

ny cel ma być ratowanie podupadającej gospodarki kraju (pół miliona bezrobotnych, 30 proc. inflacja). Chwilowo nowy rząd nie sprecyzował jeszcze swojego programu ani też nie określił metod, jakimi będzie dążył do osiągnięcia celu. Jest to zaś o tyle ważne, że właśnie od tego zależy jego przyszłe losy. Nowy rząd musi bowiem uzyskać poparcie partii politycznych, których przedstawiciele są reprezentowani w portugalskim parlamencie. Podjętym jest też premier Mario Soares — przywódca największej partii — już zapowiedział przejście so-

ejallistów do opozycji. Partie natomiast prawicowe — jak na razie — postanowiły udzielać nowemu rządowi ograniczonego poparcia. W tej sytuacji rolę przysłówiowego języczka u wagi pełnić będą komuniści, dysponujący w parlamencie 40 głosami. Jak zapowiedzieli, będą się oni opierali przeciwko rządowi da Costa tylko w przypadku, jeżeli przedstawiony przez niego program gospodarczy będzie przekreślał zdobycze rewolucji kwietniowej z 1974 r., a więc: reformy rolną i nacjonalizację pewnych gałęzi gospodarki (banki, towarzystwa ubezpieczeniowe).

Najbliższe głosowanie w parlamencie nad programem gospodarczym nowego rządu pokazuje, czy kryzys polityczny wywołany dymisją poprzedniego rządu został zażegnany, czy też utworzenie nowego gabinetu z bezpartyjnych polityków jeszcze bardziej skomplikowało i tak już trudną sytuację Portugalii.

Nowy rząd ma powstać także w Danii. Po trzech tygodniach negocjacji partia socjaldemokratyczna i opozycyjna partia liberalna podejmują próbę utworzenia wspólnego rządu dla rozwiązania — jak to określono — ostrych problemów gospodarczych kraju. Jest to sensacja polityczna, jako że obie te partie zawsze się zwalczały i nigdy nie zawiązywały koalicji. Po raz pierwszy w swej historii Dania — być może — będzie miała rząd socjaldemokratów i prawicowych liberalów.

Ciekawe, kto komu będzie ustępował? (m-tz)

W trosce o zwiększenie produkcji i dostaw mleka na potrzeby rynku

Uchwała Rady Ministrów w sprawie podwyższenia z dniem 1 września br. cen skupu mleka

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 31 sierpnia br. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie podwyższenia cen skupu mleka. Postanowiono podnieść z dniem 1 września 1978 r. ceny mleka w skupie, płacone producentom, średnio o 0,50 zł za litr, to jest o ponad 9 proc. w stosunku do cen dotychczasowych. W stopniu wyższym wzrastają ceny skupu mleka o dużej zawartości tłuszczu.

Powzięta przez rząd decyzja została podyktowana dążeniem do zwiększenia produkcji i skupu mleka, a tym samym lepszego zaspokojenia stale rosnącego zapotrzebowania ludności na produkty mleczarskie, takie jak: masło, śmietana, twarogi itp.

Wskazując, że podwyższenie

cen skupu mleka stanowi kolejny krok w kierunku systematycznej poprawy ekonomicznych warunków dla rozwoju hodowli, kształtowania właściwych relacji ekonomicznych, które muszą uwzględniać nie tylko obecną sytuację, ale przede wszystkim — wywoływać i przyspieszać pożądane zmiany, obowiązuje w każdej dziedzinie gospodarki, a więc i w rolnictwie.

W miarę bowiem rosnących kosztów wytwarzania w gospodarstwach rolnych, w związku z przechodzeniem na nowoczesniejsze technologie, rozbudową zaplecza produkcyjnego itp. rolnik ponosi coraz większe nakłady. Stosownie do tego muszą być kształtowane ceny skupu, na poziomie gwarantującym opłacalność produkcji i zachęcającym do jej dalszego rozwoju.

Zgodnie z taką zasadą systematycznego doskonalenia warunków rozwoju produkcji rolnej w ogóle, a zwierzęcej w szczególności, w czerwcu br. podniesiono ceny sku-

pu żywca wołowego i wieprzowego. Wprowadzona zaś obecnie uchwała Rady Ministrów podwyższa cenę skupu mleka, zapewniając odpowiednią opłacalność tej produkcji, stanowi bodziec do dalszego rozwoju chowu bydła mlecznego. W efekcie powinno to wpłynąć na zwiększenie towarowej produkcji „białego surowca” i jego przetworów, a tym samym na dalszą poprawę zaopatrzenia rynku.

Podniesienie cen skupu mleka leży więc w interesie nie tylko rolników, ale także społeczeństwa, którego zapotrzebowanie na artykuły mleczne i wymagania co do ich asortymentu i jakości stale wzrastają.

Dokonano zmiany proporcji cen skupu między mlekiem zaliczanym do poszczególnych klas. Np. cena skupu mleka najwyższej jakości — klasy „A” będzie o 0,75 zł za 1 litr wyższa od ceny mleka niższej jakości zaliczanego do klasy „B”. Natomiast cena skupu mleka najmniej wartościowego — klasy „C”, która wzrasta średnio o 0,30 zł za 1 litr, będzie niższa o 0,70 zł za 1 litr aniżeli mleka klasy „B”.

Muzyka w starym Krakowie

Finale, maestoso

Małostatycznym finałem zakończył się tegoroczny Festiwal. W kościele OO. Bernardynów poprowadził wczoraj Jerzy Katlewicz „Mesjasza” Haendla. Kapryśna pogoda tym razem przyszyła w sukurs dziełu.

Wśród niespokojnej, pełnej złoceń barokowej architektury unęzła tej świątyni, do której przeniesiono koncert z dziedzińca wawelskiego, w idealnych warunkach akustycznych, świetnie zabrzmieli kunsztowne fugi, melodyjne arie i potężne homofonizujące fragmenty chóralne. Katlewicz podziwiał przede wszystkim w wielkich formach oratorskich, w których jak architekt bezbłędnie buduje utwór z poszczególnych elementów, prowadząc poprzez odpowiedni rozkład napięć do wielkiej go kulminacji. Taką

wspaniałą kulminacją był wczoraj chór „Wirdig ist das Lamm” i końcówka „Amen”.

Chór i orkiestra Filharmonii Krakowskiej zrealizowały świetnie koncepcje dyrygenta. Były znakomite!

Wśród czwórki solistów błyszczała jak zawsze Delfina Ambroziak (sopran). Pięknie śpiewała Stefania Toczyńska (mezzosopran). Henryk Grychnik (tenor) — jak sądzić — nie zawsze dowierzał wspaniałej akustyce kościoła, a Włodzisław Zalewski (bas) zaskoczył mnie operową manierą odbiegającą od charakteru tej muzyki.

Przy frenetycznych oklaskach dano nam na bis słowne „Alleluja”, przy którym ponoć Angielscy wstawiali jak przy hymnie narodowym, a organizatorzy Festiwalu uraczyli nas ogniami sztucznymi.

Wśród wieczorem słuchaliśmy na przepięknych krząganach kościoła św. Katarzyny muzyki cerkiewnej w bardzo dobrym wykonaniu zespołu „Iwan Kukuzeł” z Bułgarii. Złuszcza średniowieczna, anonimowa w większości, muzyka bułgarska wzbudziła największe zaciekawienie. Publiczność przybyła nad podziw licznie, co jest dowodem rosnącego zainteresowania melomanów mało w istocie u nas znana dawna muzyka religijna słowiańskiego Południa i Wschodu. (Na marginesie: czy w przyszłych festiwalach „Muzyki w starym Krakowie” nie warto by sięgnąć także do dawnej liturgicznej muzyki hebrajskiej, skoro Kraków był przez wieki wielkim europejskim centrum kultury żydowskiej?)

W środę po południu odbył się również ostatni z koncertów Lata Młodych Muzyków, imprezy która zaskoczyła mnie wysokim poziomem.

Na śródomu koncertie stuchaliśmy bardzo dobrego Zespołu Kameralnego PWSM we Wrocławiu grającego na instrumentach dętych. Szkoda tylko, że w nielicznym audytorium nie spostrzegłam ani jednego studenta krakowskiej uczelni muzycznej.

Tegoroczny Festiwal oceniam bardzo wysoko. Słowa naszym uznania za patronat nad nim i jego organizację należą się Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa, dyrekcji naszej Filharmonii i przede wszystkim Stanisławowi Gałoniowskiemu — kierownikowi artystycznemu Festiwalu.

ANNA KURAS

Jak doszło do uprowadzenia samolotu PLL LOT

Podajemy dalsze szczegóły uprowadzenia samolotu PLL LOT, które miało miejsce 30 sierpnia.

Załoga pod dowództwem kapitana Ryszarda Łukomskiego wykonywała lot rejsowy LO-165 na trasie z Gdańska do Berlina — Schoenefeld (NRD), typu Tu-134. Start z Gdańska nastąpił o godz. 9.55. Na pokładzie znajdowało się 62 pasażerów, w tym 52 obcokrajowców i 10 obywateli polskich.

W czasie lotu nad NRD, uzbrojony obcokrajowiec sterował załogą i zażądał lądowania w Berlinie Zachodnim. Kapitan po przeanalizowaniu sytuacji i po uzyskaniu zgody odpowiednich władz wylądował, o godz. 11.04 na amerykańskim lotnisku wojskowym Tempelhof.

W czasie całego incydentu, w samolocie panował spokój.

Po wylądowaniu, samolot został zatrzymany na pasie startowym. Amerykańskie władze wojskowe rozbroiły terrorystę i wraz z kilkoma innymi pasażerami, również obcokrajowcami, zabrali z samolotu i wywieźli.

Następnie, amerykańscy wojskowi przy udziale przedstawicieli Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim i przedstawicieli PLL LOT oraz dowódcy samolotu prowadzili postępowanie wyjaśniające przebieg incydentu.

O godz. 16.51, samolot wystartował z Tempelhof i po 14-u minutach wylądował na lotnisku Schoenefeld w stolicy NRD. Samolotem przyleciało 18 pasażerów w tym wszyscy Polacy. Pozostali pasażerowie przetransportowani zostali z Berlina Zach. autobusem „Interflug”.

Po wyprowadzeniu pasażerów i wylądowaniu bagażu, załoga spotkała się z przedstawicielami ambasady PRL w NRD i przedstawicielem PLL LOT i po krótkim odpoczynku wystartowała do lotu powrotnego do kraju. Wylądowała na lotnisku Okęcie o godz. 21.10.

Polskie władze badają okoliczności w jakich doszło do uprowadzenia. Po zakończeniu dochodzenia władze polskie wystąpią z wnioskiem o ekstradycję porywacza.

OD NIEDZIELI

W ciągu jednego dnia Iran cofnął się dokładnie o 1180 lat. Stało się to w minio-ną niedzielę, a więc w tempie niemal błyskawicznym. W tym to właśnie dniu dotychczasowy premier Iranu, Dżamsud Amuzegar, podał się do dymisji, a w pół godziny potem nowy szef gabinetu irańskiego, mianowany przez szacha, dokonał prezentacji ludzi, którym powierzył ministerialne teki.

Pierwszą decyzją nowego rządu, zgodną zresztą z wolą szacha, było przywrócenie w kraju kalendarza mahometan-skiego, w którym lata liczą się od ucieczki w 622 roku naszej ery Mahometa z Mekki do Medyny. Oznacza to zatem, iż obecnie w Iranie jest rok 1356, a nie 2537 wedle kalendarza tzw. monarchicznego, w którym lata liczone od panowania Cyrusa Wielkiego z dynastii Achemenidów (hipotetyczna data 559 rok p.n.e.). Kalendarz ten wprowadzony w życie w 1976 roku przez obecnego cesarza wprowadził sporo zamieszania w życie polityczne Iranu i stał się przyczyną poważnego zadrzażenia między cesarzem a duchownymi szczytkami (polityczno-religijnymi odłam islamu), których posiadza się też o podsyćanie niepokoju społecznych.

Tak więc decyzje o zmianie kalendarza monarchicznego na mahometan-ski obserwatorzy wydarzeń irańskich określają jako pierwsze poważne ustępstwo ze strony szacha na rzecz szczytów. Pierwsze, ale zapewne nie ostatnie, bo oto nowy

premier już w pierwszym dniu sprawowania władzy nakazał zamknięcie wszystkich kasyn i domów gry, w tym także należących do „dobroczynej fundacji szacha”, czego domagały się konserwatywne ugrupowania mahometan-skie. Lista zapowiedzianych ustępstw i obecnie jest oczywiście znacznie dłuższa. Pierwszym „priorytetem rządu”, jak to określił sam cesarz, będzie poszanowanie zasad islamu, dalej — libe-

Nowe rządy — nowe problemy

ralizacją polityczną wraz z położeniem kresu monopartyjności, wolność prasy, wolne wybory, walka z korupcją.

Co z tych wszystkich obietnic wyjdzie — pokaże czas, ale tempo zachodzących w Iranie zmian już dziś imponujące; w ciągu niespełna 48 godzin ujawniło się 17 partii i ugrupowań. Opozycja, jako całość, nadal jednak zajmuje stanowisko wycofujące, obserwując rozwój wydarzeń i wyraża swój sceptycyzm co do rzeczywistego zasięgu nowych przedsięwzięć rządu. Słysz się również głosy jakoby te liberalizujące posunięcia były tylko zwykłymi środkami łagodzącymi. Podejrzewa się też rząd o taktyczny odwrót od tradycyjnej polityki dla rozdawania niezadowolona ludności. Nie wyklucza się — w przypadku niepowodzenia za-

1234567 DO-SOBOTY

Po pracy — zasłużony wypoczynek

Co roku ponad 16 mln Polaków spędza urlopy i wakacje poza miejscem stałego zamieszkania

Każdy z nas, jeśli chce pracować (a tego pragniemy niemal wszyscy), ma do wyboru kilka lub kilkanaście ofert. To właśnie stwarza pewność jutra, poczucie spokoju i stabilizacji. Ale każdy z nas ma także zagwarantowane prawo do wypoczynku: po pracy, nauce, studiach... Do wypoczynku — dodajmy — z reguły atrakcyjnego, bo dostępnego w każdym rejonie kraju, a coraz częściej również za granicą.

TERAZ, gdy kończy się już letni sezon urlopowy, warto sobie niektóre fakty jeszcze raz uświadomić. Po to bowiem, by upowszechnić wypoczynek ludzi pracy i ich rodzin, trzeba było wybudować, a następnie stale zwiększać liczbę ośrodków wypoczynkowych, zapewnić im odpowiednie wyposażenie, stworzyć punkty opieki lekarskiej itp. Chodziło też o to, aby urlopowicze mogli korzystać z różnych form wypoczynku. Innych dla samotnych, innych dla rodzin z dziećmi, jeszcze innych dla młodzieży. Pomoc każdemu w zorganizowaniu dobrego i zdrowego wypoczynku pochłania miliardy złotych z kasy państwa, związków zawodowych i zakładów pracy.

25 lat temu na tanie 2-tygodniowe wczasy pracownicze wyjechało niecałe 400 tys. osób. Dzisiaj z wczasów, organizowa-

nym przez macierzyste przedsiębiorstwa albo Fundusz Wczasów Pracowniczych, może korzystać co szósta rodzina. Razem — prawie 5 milionów osób w ciągu roku. Ponad dwu i półkrotnie więcej niż 7 lat temu!

W taki właśnie sposób realizuje się w Polsce powszechne prawo do wypoczynku. Wraz z rosnącymi w tej dziedzinie potrzebami społecznymi zmienia się i modyfikuje zasady organizacyjne i finansowe. Dominujący udział w urządzaniu wypoczynku mają robotniczy mają teraz same zakłady pracy. Na przeszło pół miliona stałych miejsc wczasowych aż 450 tys. znajduje się w zakładach i branżowych ośrodkach wypoczynkowych, reszta zaś należy do FWP. Ta istniejąca już od wielu lat instytucja, wyspecjalizowana w świadczeniu najbardziej popularnych usług wypoczynkowych, służy wszystkim — bez względu na zawód i miejsce pracy.

SZCZEGÓLNIEMIE szybki rozwój wczasów dla ludzi pracy i ich rodzin — datuje się od 1973 roku, kiedy to Sejm uchwalił ustawę o zakładowym funduszu socjalnym. Od tej pory dysponują nim wszystkie zakłady. A tworzą go bardzo duże kwoty: 2 lata temu wynosiły one np. 12 miliardów złotych, w zeszłym roku ok. 13 miliardów, a w tym przekroczył prawdopodobnie 14 miliardów złotych. Niemal połowę tych pieniędzy przeznacza się na rozbudowę ośrodków wczasowych i udział w znacznej części kosztów urlopowych wczasowiczów. On sam i jego najbliższa rodzina płaci jedynie około jednej trzeciej — jednej drugiej całej sumy. (Jest to — jak wiadomo — uzależnione od wysokości dochodów pracownika).

Organizatorzy wypoczynku starają się też (z różnymi o skutkami) coraz lepiej dostosowywać jego formy do życzeń różnych środowisk. Dużym powodzeniem cieszą się np. wczasy specjalistyczne: językowe, żeglarskie, samochodowe, wędkarskie, jeździeckie. Przedsiębiorstwa wymieniają poza tym między sobą miejsca w ośrodkach, co jest dodatkowym urozmaicheniem urlopu. Większe i bogaciej urządzone pensjonaty w miejscowościach uzdrowiskowych adaptuje się przy tym po-

sezonie letnim do potrzeb wczasowiczów leczniczo-profilaktycznych, a nawet leczenia sanatoryjnego. Wiele zakładowych ośrodków służy również załogom do wypoczynku sobotnio-niedzielnego, który stał się przecież masową formą spędzania dni wolnych od pracy.

MŁODZIEŻ PRACUJĄCA, studenci, uczniowie szkół średnich korzystają przede wszystkim z usług Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Organizacje te, mające swoje agendy także w każdym niemal dużym zakładzie przemysłowym, oferują pobyt w schroniskach, na biwakach, polach namiotowych itp., a więc wakacje atrakcyjne, a jednocześnie łatwo dostępne dla młodzieżowej kieszonki. I tu zresztą poważny wkład finansowy wnoszą również zakłady pracy.

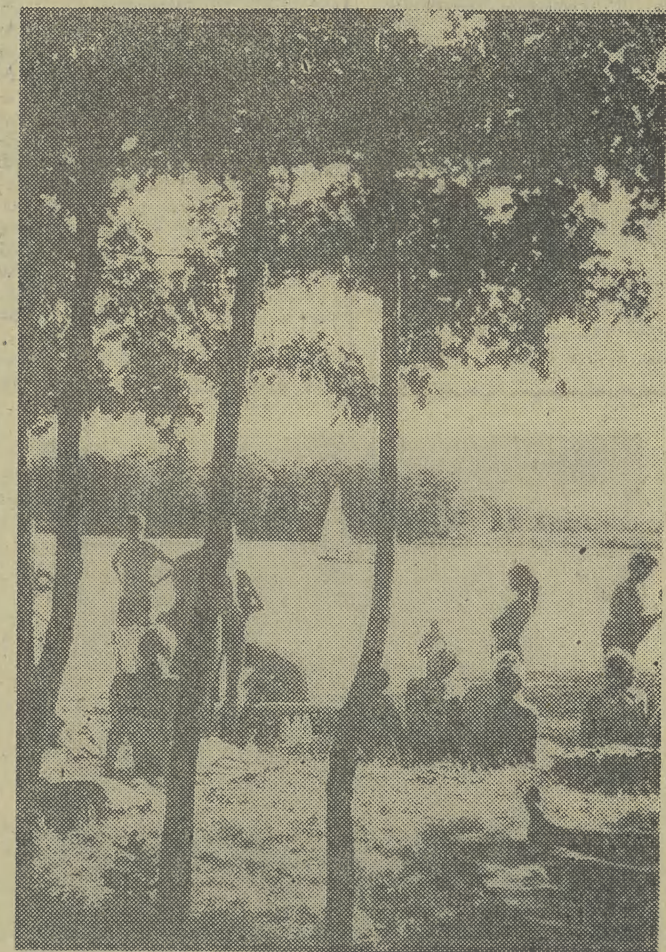
Uczniowie szkół podstawowych mają zapewnione miejsca na koloniach, organizowanych przez zakłady pracy swoich rodziców, wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze i obozy, prowadzone przez fachowych instruktorów i wychowawców. W tym roku spędzi w ten sposób wakacje ok. 3 mln dziewcząt i chłopców. Ro-

dzice płacą za to — jak wiemy — niewielkie kwoty, bowiem także w tym przypadku przeważającą część kosztów pokrywa się ze środków socjalnych. Z tych też źródeł finansuje się coroczny wypoczynek dawnych pracowników — emerytów i rencistów, którzy zachowują wszelkie przywileje socjalne.

Jest jednak w naszym kraju spora liczba ludzi, którzy z różnych względów wolą urządzać sobie urlopy prywatnie — u rodziny lub na wsi. Pragną spokoju, samotności, oderwania od zgiełkowej cywilizacji... Dlatego też zachęca się wiejskich gospodarzy (m. in. poprzez zwolnienia od podatku) — do wynajmowania domów, do przyrządzania domowych posiłków dla przyjezdnych wczasowiczów itp. Kandydatów nie brak...

DANE statystyczne mówią, że co roku ponad 47 proc. ludności Polski, tzn. ok. 16,5 mln osób, spędza urlopy i wakacje poza miejscem swojego stałego zamieszkania. To chyba świadczy najlepiej, że prawo do wypoczynku jest nie tylko zapisane w naszej Konstytucji, ale konsekwentnie i na co dzień realizowane.

TADEUSZ SAPOGIŃSKI



W Krakowskim Oddziale IM i GW

Technika lidarowa w służbie ochrony środowiska

W Zakładzie Badań Górnej Atmosfery Krakowskiego Oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej zbudowany został prototyp lidar — przyrządu służącego do prowadzenia badań zanieczyszczeń atmosfery metodami teledetekcyjnymi. Metody te zapewniają możliwość wykonywania sprawnych, szybkich i tanich pomiarów w stosunku do klasycznych systemów obserwacyjnych.

Lidar, czyli radar świetlny umożliwia stosowanie jednej z technik teledetekcyjnych, dostarczającej informacji o stężeniu aerozoli w powietrzu. Krakowska konstrukcja przeznaczona została do specjalnych doświadczeń dotyczących środowiska a-

tmosferycznego nad aglomeracją miejską — terenów najbardziej zagrożonych i wymagających szczególnej ochrony. Istotną rolę spełniać ma metoda obserwacji i pomiarów zanieczyszczeń powietrza za pomocą przyrządów umieszczonych na powierzchni ziemi, ale sięgających swoim polem widzenia na wysokość do kilku kilometrów. Do takich przyrządów należy lidar zwany również urządzeniem laserowym, gdyż generacja impulsu wysyłanego sygnału następuje tu za pomocą lasera.

Przyrząd składa się z nadajnika wytwarzającego impulsy promieniowania oraz z odbiornika, odbierającego, wzmacniającego i przetwarzającego część energii wysłanego sygna-

Mozna by napisać pięknie i wzniosle, że 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 rano strzały hitlerowskiego pancernika na Westerplatte rozpoczęły II wojnę światową, która zakończyła się dla nas zawieszeniem biało-czerwonej flagi na pruskiej Bramie Brandenburskiej w samym sercu pokonano Berlina w maju 1945 r.

NIEPROSTE BYŁY „POLSKIE DROGI” w latach wojny i okupacji, a także i zaraz po wojnie. Były te drogi od września i jeszcze przed wrześniem, właściwie od samego 1918 roku, nalażowane sprzecznościami i komplikacjami, wynikającymi z układu sił klasowo-politycznych w Polsce, co jeszcze bardziej z takiegoż układu w światowej i europejskiej sytuacji międzynarodowej.

Wrzesień 1939 to historyczny i polityczny temat-kontrapunkt do refleksji nad całym 60-leciem, jakie upływa od odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 i jakie jest — ostatnio — przedmiotem szerokiego rozważań w prasie, radio i telewizji, jak również w prywatnych dyskusjach i odczytach we wszystkich środowiskach. Dyskusje te sięgają w przeszłość, ale są ważne dla te-

nij Europy, która ze względów klasowych i antyradykalnych — co na jedno wychodzi — najpierw zdradziła Czechosłowację, potem Polskę. Układ sił na świecie od tamtych lat radykalnie się zmienił, ale warto sobie przypomnieć logikę i mechanizm umożliwiania i pobudzania agresji.

CZY WRZESIEŃ 1939 był dla nas klęską i czy tylko klęską? Czy mimo wszystkich komplikacji politycznych nie da się jednak przeprowadzić żadnych linii, choćby nieprosty, od września 1939 do maja 1945?

Są takie wątki, wielorakie, ważne i pouczające. Co byśmy na przykład nie mówili o kampanii wrześniowej, była ona tylko przegrany pierwszy generalny starcie z wrogiem, ale nie oznaczała przegranej wojny. Przeciwnie, wojnę toczyliśmy bez przerwy dalej i w

Wrzesień 1939

LEKCJA HISTORII I POLITYKI

rażniejszości i przyszłości. Wrzesień 1939 jest zasadniczym punktem odniesienia do oceny lat przedwojennych, nazywanych przecież potocznie „czasami przedwrzesniowymi” i w drugą stronę do oceny zasadniczego zwrotu, jakiego w polskich dziejach dokonał PKWN, aby — jak głosiły popularne hasła — nigdy nie mógł się powtórzyć wrzesień 39.

Jak wiadomo z dotychczasowych nieliczonych i wielostronnych publikacji dotyczących lat 1918—1939, dalecy dziś jesteśmy od uprzączenia i ułatwienia sobie oceny czasów przedwrzesniowych. Oddajemy szacunek za to, co w Polsce pozytywnego dokonano, spokojnie i rzeczowo oceniamy słabości i błędne orientacje tamtych rządów. Uwzględniamy rzetelnie i obiektywnie również powikłania i uwikłania sanacyjnej polityki zagranicznej.

Ale „zrozumieć” nie oznacza „wszystko wybaczyć”. Klasowe ograniczenia i klasowe zacietrzewienie w zbyt wielu miejscach przekraczały granice interesu narodowego. Najwymowniej jest tu fakt, że tyle wysiłku wkładano w przygotowania strategiczne skierowane ku granicy wschodniej, zaniedbując karygodnie przygotowania na wypadek agresji ze strony zachodniej.

Wystawiamy rządowi przedwrzesniowemu rachunek moralny za politykę zagraniczną, ale to jest rachunek także dla całej zachod-

podziemiu, i w partyzancie, i na wszystkich frontach regularnych, odnosząc zwycięstwo, w którym Polska ma swój wysoce godny wkład.

Polska nie kapitulowała i nie skapitulowała. Napadnięta w odosobnieniu znalazła się w końcu wśród zwycięzców od wschodu i od zachodu. To nie są tylko pięknie brzmiące frazesy, to są ważne fakty polityczne. Depędowała postawa całego narodu we wrześniu i po wrześniu, łącznie z przemysłowcami politycznymi, które później nastąpiły, ale cały polski czyn zbrojny w II wojnie światowej był ważnym atutem w międzynarodowej grze o granice i pozycję Polski powojennej.

W WRZESIEŃ TAKŻE od początku pokazał, jak wielkie znaczenie ma moralna postawa i świadoma wola narodu. Warto sobie zapamiętać tę prostą prawdę. Jest ona bowiem aktualna i na współczesne pokojowe czasy.

Jesteśmy we wspólnocie krajów socjalistycznych, mamy w niej swoją pozycję i swoje obowiązki wobec kraju, wobec samych siebie, ale także wobec sprawy pokoju i socjalizmu. To jest jedna niepodzielna sprawa. Jesteśmy nadal uczestnikami wielkiej, długotrwałej i złożonej walki o przyszłość świata, od której zależy również przyszłość Polski. I to jest chyba najważniejsza refleksja z Września 1939.

(J. O.)

Młodzi A. D. 1978

Inni niż pokolenie poprzedników

Na podstawie ostatnich sondaży, przeprowadzonych we Francji, W. Brytanii oraz RFN — stwierdzono, że młodzi ludzie lat 1977/78 różnią się pod wieloma względami od swych rówieśników sprzed 10 lat.

Wyniki sondaży opublikowane w dzienniku „30 jours d'Europe” wykazały, że dzisiejszy młody człowiek jest bardziej stateczny i pracowity oraz z rozwagą wybiera swój przyszły zawód i porządek życiowy. Współczesna młodzież, podobnie jak jej poprzednicy starsi o 10 lat, wyzwalona jest z różnych „tabu” oraz manifestuje na rzecz szerokiej tolerancji obojętności. Natomiast wyniki ankiety ukazały rzecz dość zaskakującą, mianowicie pozornie zanikłe już cechy — wierność małżeńską i przywiązanie do życia rodzinnego, a także dużą oszczędność i zapobiegliwość.

Młodzież lat 1977/78 przywiązuje duże znaczenie do postawy odpowiedzialności, którą uważa za nieodzowną w życiu. Wiąże się z tym również odpowiedzialność zawodowa i stosunek do pracy. Zawód — według wielu uczestników sondaży — powinien być wybierany nie tylko pod kątem widzenia jego intratności materialnej, ale przede wszystkim osobistych zainteresowań i głębokiego przekonania, że będzie się go wykonywało z zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Młodzi Brytyjczycy szczególnie znaczenie przywiązują do udanej rodziny i wierności małżeńskiej. Aż 70 proc. ankietowanych uważało to za warunek ważnego szczęścia. Podobnego zdania było 62 proc. Francuzów oraz 45 proc. Niemców. (M. D.)

Ptaki z taśmy magnetofonowej

Prawdziwą plagą przedmieść francuskiego miasta Lyon stały się ostatnio szpaki. Obliczono, że zgromadziło się tam około pół miliona tych ptaków. W tej sytuacji postanowiono wysłuchać rady zoologów, którzy już dawno spostrzegli, że szpaki — sojaki.

Skąd wziąć sójki? A od czego technika. Postanowiono po prostu „nagrać” walczących sójek na taśmę magnetofonową i odtwarzać w miejscach koczowania szpaków.

JERZY TOMASZEWSKI

Corocznie w sierpniu

„Muzyka w starym Krakowie”
- festiwal z przyszłością

Rys. EDWARD LUTCZYN

CO MASZ NA MYŚLI

Przeciw śmierci

SOBOTA XXXXII

Bardzo jest, że tak powiem, niewygodnie pisać o Jarosławie Marku Rymkiewiczu. Ten 43-letni dziś pisarz jest bowiem typowym outsiderem, twórcą niezależnym od pokoleń, układów, środowisk, prądów itp. Pisze wiersze, które wprawiają w zakłopotanie publiczność i krytykę, i choć miały sporo interpretatorów, w tym tak wybitnych, jak np. Jerzy Kwiattkowski, nadal właściwie pozostają czymś nie do końca rozpoznanym, ułożonym, wyjaśnionym. Poeta ten stworzył też swoją teorię literatury, która oceniana była jako właśnie nowość, swoistość, gdy tymczasem jej autor, w książce „Czym jest klasycyzm”, twierdził, że przypomina tylko podstawowe, odwieczne prawa kultury. Teorię często odnosił do jego poezji, już to mniemając, że służy ona — jako pomoc dydaktyczna — temu, by lepiej te wiersze rozumieć, już to uznając, że jedno i drugie niejako się nie ma do siebie. Równocześnie Rymkiewicz zaczął pisać poważne sztuki teatralne, które były (na początku) bardzo poetyckie i filozoficzne, a później stały się jeszcze bardziej poetyckie i jeszcze bardziej filozoficzne, tylko że już mało kto te właściwości dostrzegał, albowiem zaczęły być komediami, czasem oryginalnymi, czasem imitowanymi z innych autorów. A komedia ma być śmieszna i tyle. Chyba że jest to Molière. No i może jeszcze Fredro, ale to też nie wiadomo na pewno.

No więc Rymkiewicz, który napisał kilka bardzo wziętych komedii, których nikt nie traktował zbyt serio, postanowił zastanowić się, co to znaczy być śmiesznym. Opublikował więc książkę pt. „Aleksander Fredro jest w złym humorze”, w której opisał przypadek poety-filozofa, którego wszyscy uznali za śmiesznego staruszka piszącego nieszkodliwe komedijki z życia szlachty staropolskiej, bo w Polsce autor komedii musiał być automatycznie sympatycznym gawędziarzem, podczas gdy autor tragedii i politycznych dramatów — sumieniem narodu.

W tym międzyczasie Jarosław Marek Rymkiewicz wydał jeszcze szkice literackie pt. „Myśli różne o ogrodnach” i parę temu podobnych rozpraw drukowanych w

czasopiśmie, w których okazał się erudyta tak nieprzeciętnym, że mało kto dotrzymałby mu pola w jakiegokolwiek polemice na temat przez niego poruszonych.

Nie jest, wbrew temu wszystkiemu, popularny ani lubiany. Jego osobność jest drażniącą, bo nawykliśmy do życia stadnego, także w kulturze. Jego propozycja literacka tak indywidualna, że właściwie nie do podjęcia, naśladowania (wszelkie próby kończyły się żalosnym fiaskiem). Jego mądrość i erudycja paraliżujące, wywołujące swoisty szacunek, pomieszany z kompleksem niższości. Przez swoich rówieśników pokoleniowych uważany jest za dziwłoga, curiosum (w odniesieniu do koncepcji kulturowo-poetyckich). Pamiętam taką rozmowę-dyskusję w „Miesięczniku Literackim”, bodaj w roku 1972, w której tak właśnie potraktowali J.M.R., nieobecnego zresztą, koledzy z pokolenia: Stanisław Grochowiak, Bohdan Drozdowski, Aleksander J. Wierzbicki. Tymczasem ten dziwak, odszczepieniec i samotnik wydał jeden z najlepszych zbiorów krytycznych nie tylko swego pokolenia, ale polskiej literatury krytycznej w ogóle (myślę o „Aleksandrze Fredrze...”), a od dziesięciu co najmniej lat jest w swoim pokoleniu z pewnością poetą najlepszym, i może Drozdowski et consortes myśleć co chce, a i tak tego faktu nie przebijają.

Tak dużo pisze o Rymkiewiczu w ogóle, a tak mało o wierszach. Ale robię to poniekąd rozmyślnie. Bo naprawdę nie da się o tej poezji napisać w kilkudziesięciu zdaniach felietonu niczego — poza najogólniejszymi sugestiami — co by ją skutecznie przybliżyło, wyjaśniło. Jest to bowiem poezja, która za swój cel nadrzędny uznaje likwidację pojęcia śmierci. Już sam ten zamiar, nie mówiąc o realizacji, wymagałby opisanie w szerszym wymiarze. Bo można po prostu opacznie zrozumieć fakt, iż wszystkie właściwie wiersze J.M.R. z ostatnich tomów dotyczą umierania, rozkładu, trupów, niby-życia i niby-śmierci. A tymczasem jeśli ktoś pomyślałby, że od śmierci ważniejsze jest życie, to właśnie u Rymkiewicza znalazłby potwierdzenie. Paradoks? Pewien mój przyjaciel, wybitny malarz, którego obrazu znalazłoby za-

pewne zrozumienie u autora „Thema regium”, powiedział mi, że mówić o śmierci można tylko dlatego, że się żyje. I że być może o życiu będzie można coś ważnego powiedzieć wtedy, gdy się nań popatrzy z perspektywy śmierci. Jest to wyznaczenie nieco szokujące, ale piękne, o ile można w ogóle mówić, że i życie, i śmierć mają z tym, pięknem cokolwiek wspólnego.

TADEUSZ NYCZEK

Jarosław Marek Rymkiewicz: Thema regium. Czytelnik, W-wa 1978.



Na zdjęciu: Capella Cracoviensis — gospodarz „Muzyki w starym Krakowie” — gra pod dyktando Stanisława Gałęńskiego „Pory roku” Vivaldiego w kościele św. Piotra i Pawła.

chóru wrocławskiego, śpiewane przez francuski zespół utworów Couperina, czy przez bułgarski — pieśni staro-cerkiewne.

Tak więc to nie tylko impreza uzupełniająca kulturalny kalendarz, ale ważne, chyba nie tylko dla melomanów wydarzenie artystyczne wzbogacające w sposób zasadniczy naszą wiedzę o muzyce, sposobach jej wykonywania i często nie przeczuwanej różnorodności. Fakt, że wszystkie koncerty odbywają się w pięknych, zabytkowych wnętrzach nie pozostaje bez wpływu na odbiór muzyki, jej czucie.

W TEGOROCZNEJ „Muzyce w starym Krakowie” pojawił się jednak element nowy, który zasługuje na większą, chyba niż wszystkie wymienione już pozytywne festiwalu, uwagę. Elementem tym było skromne na razie, ale jak się wydaje zapowiadające interesujące zjawiska — Lato Młodych Muzyków.

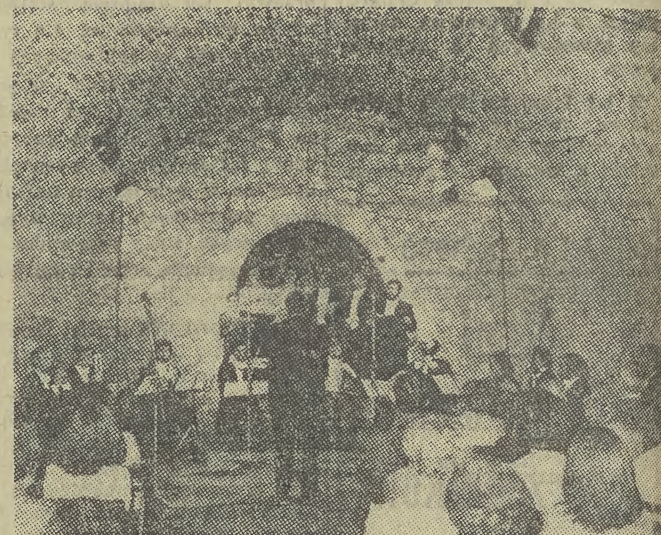
Gdy Stanisław Gałęński organizował po raz pierwszy „Muzykę w starym Krakowie” wspominał, że bardzo chciałby, aby festiwalowi temu towarzyszyły spotkania młodych, wchodzących dopiero w muzyczne życie kameralistów i ich pedagogów, aby były to spotkania służące wy-

mianie doświadczeń, dyskusji nad interpretacją muzyki kameralnej, muzyki dawnej.

Lato Młodych Muzyków jest zapowiedzią takich spotkań. W tym roku było ono przede wszystkim próbą sił dla młodych krakowskich muzyków, studentów PWSM i dla współorganizatorów tej imprezy — Katedry Kameralistyki PWSM. W przyszłości grono jego uczestników będzie się z pewnością powiększać stając się, jestem o tym przekonana, forum wymiany myśli muzycznej o nie tylko krajowym zasięgu.

„MUZYKA W STARYM KRAKOWIE” jest festiwalem kształtującym dopiero swe oblicze, festiwalem poszukującym. Wiele wskazuje na to, że w przyszłości będzie festiwalem ważnym nie tylko dla publiczności, ale dla wykonawców i dla pedagogów. Tym samym ma szansę stać się festiwalem nietypowym, nie ograniczającym się do przeglądu wybitnych zespołów i solistów, ale wydarzeniem kształtującym w jakiejś mierze obraz życia muzycznego. Inwencja, pomysły i żarliwość organizatorów „Muzyki w starym Krakowie” każą wierzyć w spełnienie wszystkich tych przewidywań.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



W Krzysztoforach Capella Cracoviensis pod dyktando Stanisława Gałęńskiego przedstawiła barokową komedię madrygalową Bianchieriego „Szalona starość”.

Fot. STANISŁAW CHMIEL

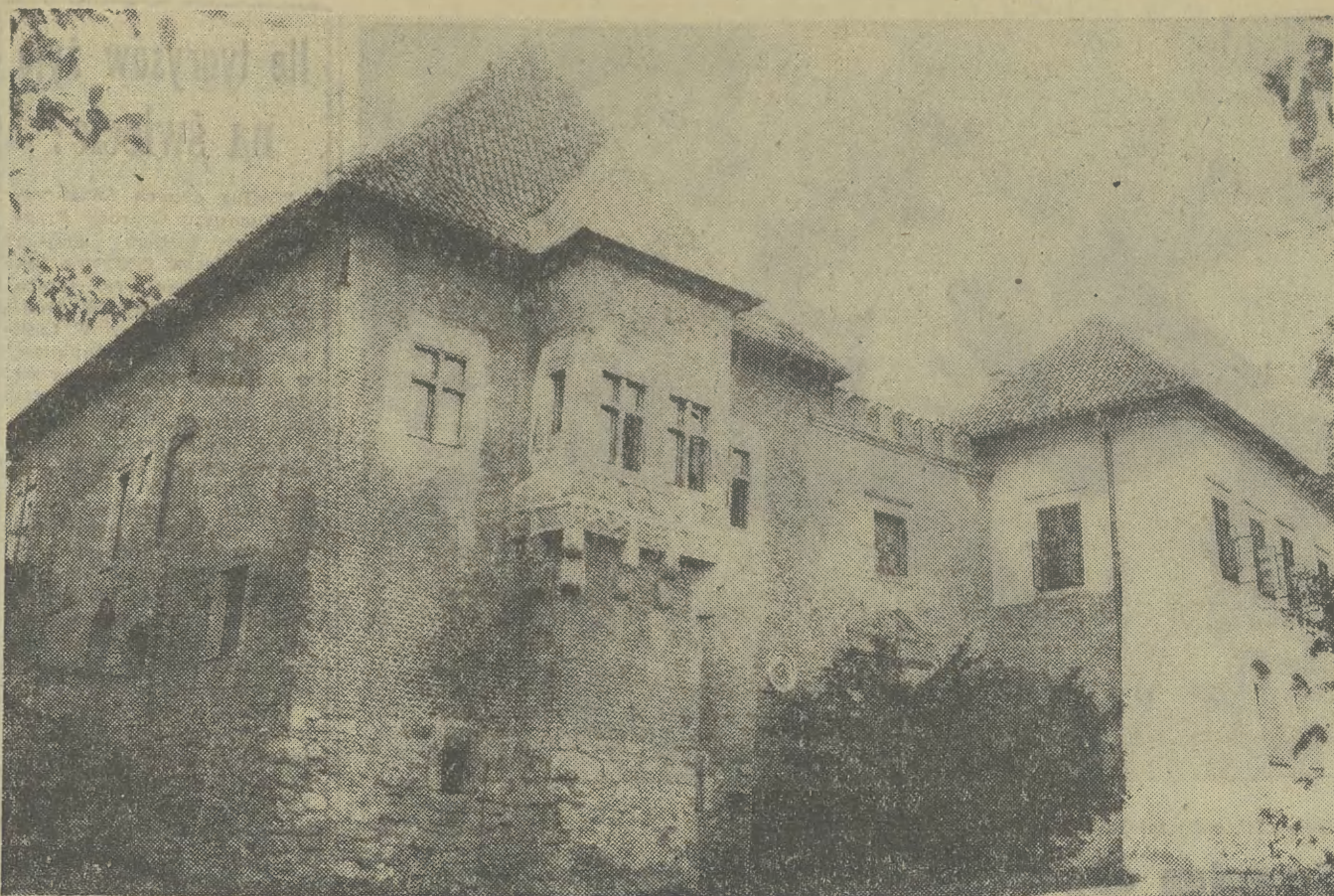
Jak konserwować
współczesne
dzieła sztuki?

Istotne problemy konserwacji współczesnych dzieł sztuki — w trosce, aby ocalić je dla przyszłych pokoleń — rozwiązuje Katedra Technologii i Techniki Konserwatorskich i Dział Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie. Zupełnie nowe potrzeby zrodziło sięgnięcie przez artystów nie tylko do nowych materiałów i tworzyw, ale wykorzystywanie przez nich ulegających szybko rozkładowi produktów organicznych: kaszy, ryżu, chleba, ... śledzi wędzonych. Mniej komplikacji przysparzały kamień, drewno, brąz, deska, czy płótno pokrywane farbami — klasyczne artyfakty twórców.

W krakowskiej akademii powstają już m. in. pierwsze prace dyplomowe z zakresu konserwacji dzieł sztuki współczesnej. Prace te wykonane przez specjalistów stanowią cenny materiał naukowy i źródło wiedzy o zabezpieczaniu łatwo ulegających zniszczeniu dzieł sztuki współczesnej. Jest to kopalnia wiedzy o tysiącach najrozmaitszych, nierzadko mało zbada-

nym materiałów, z których tworzone są współczesne dzieła sztuki. Technologie i techniki ich konserwacji zajmują obecnie uwagę wybitnych specjalistów w całym świecie, szukających sposobów zachowania ciągłości historii sztuki oraz dokumentowania jej rozwoju.

Utrwalanie i zachowanie obiektów narażonych na łatwe zniszczenie stanowi jeden z trudniejszych problemów konserwatorskich. Fachowcy muszą uwzględnić zamysły twórcze artystów, ich skłonności do eksperymentowania, poszukiwania nowych dróg rozwiązywania kompozycji m. in. przy użyciu materiałów, które łatwo ulegają rozkładowi. Śledź wędzony przyklejony na płótnie może być np. zalany żywicą epoksydową lub zastąpiony... fotografią opatrzoną opisem historyka sztuki. Krakowski Wydział Konserwacji ASP zgromadził wiele cennych doświadczeń, którymi interesują się również zagraniczne ośrodki konserwatorskie, zajmujące się zabezpieczeniem współczesnych dzieł sztuki.



Fragment rezydencji obronnej w Dębnie od strony wschodniej i północnej ze zdobnym wykuszem i bramą wejściową (na tle zasłonięta drzewami).

Szlachecka rezydencja obronna w Dębnie Brzeskim znów w pełnej krasie

Od ponad ćwierćwiecza prowadzona — z równoczesnymi badaniami historycznymi, archeologicznymi i architektonicznymi — odnowa obronnej rezydencji w Dębnie Brzeskim dobiega końca. W ostatnich latach, pod nadzorem woj. konserwatora zabytków w Tarnowie — mgra Andrzeja Krupińskiego, wykonawcą robót były krakowskie PKZ-y. W badaniach i restauracji rezydencji uczestniczyli wybitni krakowscy specjaliści. Otwarcie podwoi rezydencji, której gospodarzem jest Muzeum Okręgowe w Tarnowie, nastąpi 30 września.

ZNAKOMITY zespół zabytkowy wznosi się nieco na uboczu (na południe) od głównego szlaku wiodącego z Krakowa, między Brzeskiem a Tarnowem. Do rezydencji dochodzący parkowa aleja, przez zrekonstruowany mostek nad fosą, wypełnioną kiedyś wodą. Zespół zabytkowy, składający się z 4 budynków, zgrupowanych wokół 4-bocznego dziedzińca, zachwyca swą architekturą i wystrojem. Niezwykłego uroku dodają zwłaszcza wykusze oraz baszty w narożach, bogactwo kamieniarki gotyckiej i renesansowej, dekoracja sgraffitowa ceglanych ścian. Frontowa ściana zewnętrzna, z wejściową bramą, ozdobiona jest wykuszem, na którym widnieją kamienne tarcze z herbami Polski i Litwy oraz rodów, które wzniosły, rozbudowały i uświetniły rezydencję.

Najstarszy gotycki zamek w Dębnie wzniesiony został w latach 1470—80 przez krakowskiego kasztelana na dworze Kazimierza Jagiellończyka — Jakuba Dębskiego herbu Odrważ. W XV w. budowla była własnością dworzana i przyjaciela Stefana Batoro — Franciszka Wesseliniego. W tym czasie została przebudowana z wyprawieniem niektórych ścian tynkami, uzyskała dekorację sgraffitową i renesansową kamieniarkę. Przez następne dwa wieki rezydencja, zachowując relikty obronne, należała do rodziny Tarłów herbu Topór. Nad bramą wejściową z wieloma zdobieniami (m. in. rzeźbiona galezia z gronami wianey latorośli) widnieje napis: „Anno Domini 1722 A. T. K. K. K. Jest to inicjał Anny Tarłowej i jej tytułu kuchmistrzynie koronnej, była bowiem małżonką Stanisława Tarły, tytularnego kuchmistrza koronnego. Z rodu Tarłów rezydencja przeszła na własność Lanckorońskich. Od połowy XIX w. do II wojny światowej sta-

nowiła własność rodu Jastrzębskich.

W czasie remontu odsłonięto wiele nieznanych dotąd szczegółów — m. in. na I piętrze w reprezentacyjnej sali półkolistej wnęki ściennej z tzw. sedillami, czyli kamiennymi ławami, na których zasiadali urzędnicy dworscy Dębskich. Pod zdjętym, pochodzącym z późniejszych czasów, nasypem dziedzińca, odkryto kanał z XVI w. fragmenty kanałów i bruku oraz ściek z II połowy XV w. Dziedzicowi niezwyklej kraszy dodają drewniane ganki oraz malownicza studnia.

W gotyckich podziemiach otworzone zostaną m. in.: kuchnia dla dworskiej służby, piwniczka na wina, loch więzienny; urządzi się zbrojownia, wystawę archeologiczną z eksponatami odnalezionymi podczas odnowy — m. in. denarium jagiellońskim, z II połowy XV w., XV-wieczną kostką do gry, srebrną monetą austriacką z XVIII wieku.

Na parterze będzie, jak dawniej pańska kuchnia, spiżarnia, domowa apteczka, zgodnie z historycznymi przekazami — skarbiec. Będą również dwie stałe wystawy: dzieł rezydencji w Dębnie i historii średniowiecznych zamków w Polsce.

Na piętrze swą architekturą zachwycają sale i komnaty. Wspaniałe, pełne ozdób są zwłaszcza gotyckie pomieszczenia tzw. kaplica, sala rycerska, sala z odsłoniętymi sedillami. Jest tu również sala przeznaczona na koncerty, w której znajdą się najstarsze (z 1686 r.) tej wielkości na ziemi tarnowskiej organy. Będą tu przeniesione z Porąbki Uszewskiej. We wnętrzach na piętrze będziemy mieli przegląd bogato urządzonych rezydencji szlacheckich. Zgromadzone zostaną tu oryginalne meble, tkaniny, malowidła, rzeźby, pochodzące z czasów od XV do XVIII w. Urządzać się też bę-

dzie wystawy okresowe: porcelany, szkiele, rzemiosła artystyczne itp.

Do pierwotnego wyglądu powróci otoczenie zabytkowego zespołu. Zrekonstruuje się u wejścia istniejącą tu kiedyś kordęgardę — budynek straży. Zgodnie z projektem opracowywanym przez prof. dra Janusza Bogdanowskiego — przywróci się dawną świetność parku, odtworzy ogród kwiatowy i warzywnik, na miejscu dzisiejszych podmokłych łąk zrekonstruuje się dawne stawy. W pobliżu rezydencji znajdzie się skansen starej wsi z drewnianymi chatami i budynkami gospodarczymi. W chatach będą pokoje gościnne dla turystów.

W progi dostojnej rezydencji zapraszać nas będzie już od października kustosz muzeum — mgr Lidia Luster-Krupińska.

I nie tylko ona, bowiem również nadobna dama zamczyska. Jak głosi legenda — w każdą pogodną noc, przy pełni księżyca zjawia się tu duch córki Tarły, zakochanej wbrew woli rodzica i z jego rozkazu zamurowanej na dębskim zamku. Wozny zamczyska Józef Hedba ostrzeże nas, byśmy nie wazyli się 3-krotnie obchodzić zamku, bowiem przy trzeciej dokoła niego wędrowce może nas powalić nagła wichura, szalejąca za sprawą zarta. Miała go widzieć przed laty dawna pokojówka Jastrzębskich, mieszkająca dotąd opodal zamczyska, p. Kargulowa. Czart kropiony wówczas świeconą wodą przez wezwanego na pomoc księdza, zapędzony w róg komnaty zw. kaplicą, umknął przez okno wyrzucając futryny. Do dziś jednak pojawia się przy rezydencji.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA



Piękny wykusz w gotyckiej sali zwanej rycerską, mieszczącej się w południowej części rezydencji. Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

Podróż do Hiszpanii

W rodzinnym gronie

Nie wiem czemu pokutuje u nas opinia, jakoby Madryt i Kraków miały być miastami podobnymi do siebie pod względem zanieczyszczenia powietrza i klimatu. Niestety, tak bywa, że powstaje jakiś mit trudny potem do wykorzenia. Bardzo często slyszalem taki osąd, a na mój protest, że bynajmniej tak nie jest, spotykałem się z niedowierzającym: „Czyżby...?”. A przecież Madryt leży na mesecie położonej przeszło 650 metrów nad poziomem morza — punktem odniesienia jest Alicante znajdujące się nad Morzem Śródziemnym — a wysoka Sierra de Guadarrama — jej najwyższy szczyt Penalara dochodzi do 2430 m — odległa od stolicy Hiszpanii o 60 km na północ, dostarcza dużo świeżego powietrza, czym nie mogą pochlubić się krakowianie.

Panuje upał i spiekota, to prawda, ale kiedy nadiągnie fioletowy zmierzch o kolorystyce malwy, cudowna bryza przebiega ulicami, miło wtedy wyjść z domu, pospacerować po wielkim Placu Mayor, sul generis Rynek Główny w Krakowie, gdzie jeszcze przed niespełna stu laty — oczywiście nie w Krakowie — odbywały się walki byków, wychylić kielich wina w tawernie Luisa Candelasa, w której kelnerzy noszą kostiumy sławnych niegdyś zbójów, takich naszych janosików, zwanych tutaj *bandoleros*, podejść do skapanego w księżycowej poświacie muru klasztoru trynitariskiego, gdzie leżą zagubione pośród innych kości szczątki wielkiego Miguela Cervantesa, twórcy Don Kichota, odwiedzić postument osamotnionego, jak za życia w swym nieszczęsnym stanie głuchoty, Franciszka Goyi przed wejściem do Muzeum del Prado, przejść się obok sławnego Domu Siedmiu Grzechów, po którego ciemnych komnatach do dziś snuje się widmo nieszczęśliwej kochanki króla Filipa II, posłuchać bicia zegara na fasadzie Banco de España (Banku Hiszpańskiego), wędrować po regulowane zegary całej Hiszpanii.

W domu Javiera del Amo unosi się urzekający zapach kwitnących oleandrów, których kilka rośnie w pięknym ogródku o ścieżkach wysypanych białym, drobnym kamyczkiem. Zbliża się *la hora de la cena*, pora kolacji... Głm,

minęła właśnie 22-a, jest ciemno, właściwie to trzeba by klasnąć się do łóżka, a tu... Isabel jest już gotowa, również ich pięcioletni synek, samochód czeka przed domem... *Adelante, vamonos*, naprzód marsz!

Wystawa restauracji wygląda na ogromne akwrium, za którego zieloną szybą, wśród przedziwnych wodorostów, drzemią szkaradne homary, czekające swojej kolejki, jedynej chyba kolejki w Hiszpanii, do talerza klienta. Stoliki nakryto czerwonymi obrusami, na środku każdego z nich ustawiony gliniany dzbanuszek z odurzającymi turoberozami.

Butelka opróżnia się w zastraszającym tempie, nikt jednak nie jest pijany, choć mojemu przyjacielowi świecą się oczy, a język rozwiązał mu się na dobre. Opowiada anegdotkę na temat rodziny i młodzieży w frankistowskiej Hiszpanii.

Hiszpańska rodzina „od zawsze”, jakoby to określiła znajoma przebywająca od czterdziestu lat za granicą, przenocowała swą drogę krzyżową, a mimo to nadal żyje w nierozwalnej spójni. Tak zgranych kolonii rodzinnych nie ma chyba w żadnym innym europejskim kraju. Rodziny te są liczące, tworzą jakby klany. Za czasów dyktatury Franco, która trwała niemal 40 lat — wstrząsem dla rodziny mógł być fakt, że chłopiec wstąpi do rangi, której członków potocznie zwano strzałami. A dzisiaj rodzinie zagraża wielkie niebezpieczeństwo, więc matki (w hiszpańskim domu panuje odwieczny *maternalismo*) przy pomocy ojców robią wszystko, by synek nie zrobił się punkiem.*

Niebezpieczeństwem dla rodziny w latach czterdziestych było widmo, że chłopak może zapatrzyć się w Litrego i zechce zostać słynnym toredorem. Każdy taki cudzielec o buzi jak lizaczka i o nostalgicznym wejściu sędzi, a nawet był przekonany, iż są to wystarczające argumenty, by zostać drugim Litrim, zbijając kabele, kupiec matce dom a siostrzyczce fortepian i móc chociaż raz w życiu poklonić się rrankowi, zajmującemu miejsce w honorowej loży na arenie walki byków. W latach pięćdziesiątych rodzina bledła ze strachu, że synalek może wdać się w konszachty z komunistami i zacznie rozrabiać. Ale w takich razach była możliwość ratunku, umieszczając chłopca w bezpiecznych ścianach Akcji Katolickiej; jednak poniektórzy wytrwali w komunizmie. Zaś w latach sześćdziesiątych prawdziwym utrapieniem dla przerażonej rodziny był homoseksualizm, wędrujący wtedy w modę.

Wdrodze powrotnej do domu, jechaliśmy przez park Retiro. Pomimo gęstego mroku oczyma mojej duszy — park ten dobrze był mi znany z uprzednich lat mojego pobytu w Madrycie — widziałem wielki staw jak prostokątne lustro, w którym odbijał się neoklasycystyczny pomnik króla Hiszpanii, Alfonsa XII, widziałem pływające po nim gromadki czarnych łabędzi, o których z takim smutkiem pisał niegdyś nostalgiczny poeta Juan Ramon Jimenez, laureat Nagrody Nobla 1956; przeczuwałem zaurzuty w ciemnościach parku pomnik Upadłego Anioła, jedyny chyba w swoim rodzaju pomnik, jaki okrutna ludzkość wzniosła pierwszemu buntownikowi niebiańskiego świata, mijałem Kryształowy Pałac z szalem podzwrotnikowej flory...

H. CZESŁAW SLIWIŃSKI

* Punk (angielski slang) — głupek, nowat, niepoń. W Hiszpanii przysłał się ten termin oznaczający młodzieńca kontestatora o neofascystowskich ciągach.

LARY PENATY

Krem do twarzy – jak go stosować?

Mało było słońca w czasie tegorocznego lata, ale wystarczająco dużo, aby jego promienie, padające na nasze damskie oblicza, wysuszyły cerę, która domaga się teraz większej niż zazwyczaj dbałości. Pomijamy już problem stosowania różnych odżywczych maserek, ograniczymy się natomiast do sposobów posługiwania się — dostępnymi w handlu — kremami.

Aby krem, dobrany do naszej cery, miał podnieść jej walory i jednocześnie przeciwdziałać powstawaniu zmarszczek — musi być odpowiednio rozprowadzany po twarzy. Nie wystarczy posmarować twarzy kremem, krem musi być wmasowywany lub wklepnywany w skórę i to nie byle jak, bo zwłaszcza masaż, nieumie-

jennie wykonywany, może przynieść więcej szkody niż pożytku. Więc jak postępować?

Ograniczajmy się raczej do opukiwania twarzy opuszkami palców obu rąk. Gdy umytą twarz pokryjemy niezbyt grubą warstwą kremu, wklepujemy go w skórę policzków w kierunku od brody ku oczom i od brody w dół, na boki ku podbródkowi. Między wokół ust opukujemy środkowymi palcami ruchem okrężnym. Skórę czoła nasycamy kremem, wklepując go w kierunku od brwi ku włosom uważając, aby nie rozciągnąć skóry. Najdelikatniejsza i najbardziej podatna na zmarszczki jest (mało podkładu tkanki tłuszczowej) skóra wokół oczu. Przy wklepkiwaniu kremu w ten „rejon” twarzy czynimy to bardzo delikatnie, szybko i lekko, najlepiej trzecim i czwartym palcem dłoni. Opukujemy kąty oczu w kierunku od skroni do nosa a nad powiekami — od nosa do skroni.

Ważna jest również sztywność naszej skóry. Wklepujemy w szyję krem opuszkami palców od dołu ku górze. Podbródek „oklepujemy” także w kierunku od dołu ku górze powierzchnią grzbietową obu dłoni i to prawą dłonią lewą stronę a lewą dłonią — prawą stronę. W ogóle kto chce mieć szyję zawsze młodą winien nosić wysoko głowę a spać na płaskiej poduszce.

Krem wklepujemy w twarz i szyję przez dobrych kilka (a nawet kilkanaście) minut, tak długo, aż skóra naszyje się i wchłonie potrzebną jej ilość kremu. Resztę kremu delikatnie z twarzy i szyi usuwamy.

Przy okazji: jedna z Czytelniczek zwróciła się do nas z zapytaniem, czy codzienne stosowanie pudru w kremie nie jest szkodliwe dla cery. Owszem, szkodliwe, gdyż puder w kremie dokładnie zatyka pory skóry, utrudniając jej oddychanie. Puder w kremie można stosować tylko od czasu do czasu.

Bez kłopotu

Skórkę z młodych ziemniaków bardzo łatwo ściągnąć, jeśli przed obieraniem zanurzymy ziemniaki na pół godziny w zimnej, lekko posolonej wodzie. Niepotrzebny będzie nawet nóż do skrobienia ziemniaków, wystarczy nylonowy „drapak” do mycia naczyń.



Hasło „Szkłanka mleka dla każdego ucznia” stale aktualne!

Fot. Rybczyński

Kręta droga rzeki mleka

By było smaczne i zdrowe

Jesteśmy krajem „mlekiem płynącym”. Uzyskujemy 16 miliardów 300 milionów litrów mleka rocznie i zajmujemy w jego produkcji czwarte miejsce w Europie, a piąte na świecie. Nasz przemysł mleczarski w ostatnich latach dokonał dużego postępu.

W trosce o jakość...

...mleka także jako surowca dla przemysłu, polscy naukowcy opracowali odpowiednią dla warunków krajowych metodę pasteryzowania, która gwarantuje uzyskanie mleka wolnego od bakterii chorobotwórczych, przy minimalnie zmienionych wartościach biologicznych. W Instytucie Przemysłu Mleczarskiego opracowano również metodę wzbogacania wartości odżywczych mleka przez dodawanie chudego proszku mlecznego.

Przemysł mleczarski jest głównym odbiorcą mleka, które służy do dalszego przetworzenia. Od jego jakości oraz od technologii przetworstwa zależy więc jakość masła, serów, napojów mlecznych. I tutaj nauka ma wiele do powiedzenia. W Instytucie opracowywane są też i przekazywane do przemysłu nowe technologie wytwarzania serów, lodów, odżywek dla dzieci, napojów mlecznych.

Ostatnio np. rozpoczęto produkcję serów: solan oraz lechickiego o smaku pikantnym, cieszących się dużą popularnością u konsumentów. Instytut prowadził również badania nad uzyskaniem sera pleśniowego miękkiego przy zastosowaniu koagulacji białka mleka według patentu Nr 89699, która powoduje wykorzystanie wszystkich

białek mleka, a więc oprócz kazeiny również białka serwatkowego. Uzyskano ser o dobrej jakości i dobrych cechach smakowych.

Dla najmłodszych...

...i wychodząc naprzeciw ich potrzebom żywieniowym opracowano w Instytucie technologię płynnych napojów mlecznych z pełnego mleka spożywanego pasteryzowanego o czystym zmienionym składzie tłuszczu w kierunku zwiększenia zawartości wielonienasyconych kwasów tłuszczowych. Chcąc urozmaicić asortyment tego typu napojów, do pełnego mleka pasteryzowanego dodaje się składniki owocowe lub warzywne. Na pewno będzie naszym najmłodszym smakował trwały napój z mleka ukwaszonego z dodatkiem soków owocowych, a także jogurty mieszane z nowymi komponentami. Zupełną nowością nie tylko w Polsce będą, opracowane już, receptury i technologia wytwarzania pieciu tzw. półtłustych produktów typu instant, bez i z dodatkiem smakowym. Badania ich trwałości w czasie sześciu miesięcy — wykazały dobrą jakość i trwałość.

Natomiast na mleko o przedłużonej trwałości musimy jeszcze poczekać; aż w dwóch zakładach, metodą UHT (ultra high temperature) — krótkotrwałej sterylizacji w wysokich temperaturach — uzyska się taki produkt, który może być przechowywany w temperaturze pokojowej przez kilka tygodni, a nawet miesięcy.

Długa jest droga...

...od producenta do konsu-

menta, a na tej drodze wiele przeszkód napotyka rzeka mleka.

Osiągnięcia Instytutu Przemysłu Mleczarskiego nie idą niestety w parze z zadowoleniem konsumenta. Wciąż narzekamy na jakość mleka, na kwaśne sery białe i szybko wysychające żółte, na niedostateczną zaopatrzenie sklepów w kefir, jogurty i inne napoje mleczne.

Wiele do życzenia pozostawia wciąż problem czystości — jak to m. in. wykazały niedawne kontrole NIK. Do większości zlewni dostarczane jest mleko z udoju wieczornego, niedostatecznie schłodzone, często zmieszane z jeszcze ciepłym mlekiem z rannego udoju.

Ile tygrysów żyje na świecie?

Według danych Światowego Funduszu Ochrony Przyrody w szeregu krajach świata liczba tygrysów tak się zmniejsza, że trzeba podejmować specjalne środki dla ich ochrony. W Indiach opracowano pięcioletni plan, w ciągu którego utworzy się dwa nowe rezerwaty dla tych zwierząt. Uzupełnią one 9 już istniejących. Według danych sprzed kilku lat w tym kraju żyje ok. 1800 zwierząt, gdy jeszcze przed pół wiekiem było ich blisko 40 tysięcy. W Nepalu uchroniło się do dziś wszystkich 100 tygrysów, w Tajlandii nawet mniej. W Indonezji na Sumatrze żyje ok. 800, a na Jawie wszystkich 5.

Istnieje obawa, że na tej ostatniej wyspie lada chwila zniknie żyjąca tutaj specjalna odmiana jawańskiego tygrysa.

Zrób to sam(a)

Elegancja szpagaciana - czyli rzecz o węzłach

Węzłki odgrywały dużą rolę w wielu starych cywilizacjach, w ich pracy i wierzaniach. Jako ozdoby pojawiały się zapewne wraz z ubiorem tkanym, którego strzępiaste zakończenie trzeba było jakoś zabezpieczyć, a potem węzłami upiękzyć.

Nazywają się „macramee” i słowo to pochodzi z języka arabskiego, w którym oznacza węzłąstą zdobinę ze sznurka zakończone frędzlami lub bujnym chwostem. Maurówie przenieśli makramę do Hiszpanii, skąd szybko przedostała się do reszty Europy. W okresie Renesansu przeżywała rozkwit. Jak była popularna świadczy „Ostatnia Wieczerza” pędzla Veronesa ze stołem przykrytym „wiązanym obrusem”.

W muzeach spotykamy wspaniałe rzeźby makramy. Na przykład wystawa na stulecie Museum Kunst und Gewerbe w Hamburgu ukazywała zastosowanie tej plecionki w mieszczanśkim domu roku 1877. Głównie trafiały się tam frędzlaste borty zakańczające portiery, kapy i ręczniki, te jeszcze w dodatku bogato haftowane.

Pozornie taka plecionka wygląda skomplikowanie. Ale tylko do momentu, w którym się dowiemy, że podstawowe i je-

dne są dwa węzłki — tkacki i zebrovy, a reszta to ich kombinacje otaczające dziury i ażury we wzorze. Pleść można z czego bądź: sznurków do paczek, sнопowiazalek, grubej wełny, rafii, jedwabnych ale grubych nici. Robotę można wzbogacić kółkami z drewna, koralami, muszlami, gałęziami, suchym bukieciem, zbircadłem itp.

Edukację najlepiej zacząć od małej plecionki — zawieszki na klucze, wisiora do sweterka, paska, do którego w miarę wprowadzania się w sztucę przybędzie stosowna torebka. A kiedy poczujemy, że już mamy węzły w palcach, co przyjdzie — zapewni nam was — bardzo szybko można się szparnąć na duża o-zdobę ścienną. Zeby ułatwić sobie pracę sprawcie sobie płytę pilśniową — miękka — o rozmiarach 40x60 cm. Warto ją obszyć płótnem w kratę — pomoże to prowadzić wzór równo. Jeszcze tylko garść szpilek do przypinania roboty na płycie, centymetr i nożyczki. Pamiętajcie tnąc sznurki, że powinny być 5 do 6 razy dłuższe niż planowana gotowa całość i to jeszcze razy dwa, bo każdy sznurek składamy na pół.

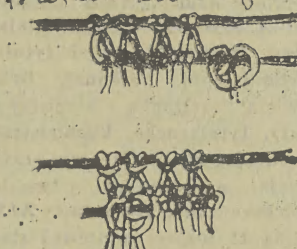
Życząc prawdziwie radosnej twórczości.

ZENONA SIROŻYK

Węzeł tkacki



Węzeł zebrovy



WYDEPTANE ŚCIEŻKI

„Urodzeni za wcześnie”

Tak jak w tytule nazywają sami siebie uczestnicy obozu TKKF — jedyne — urządzanego w Józefowie pod Warszawą. Na dwutygodniowych turnusach przebywa tu po 25 osób, bardzo chwalących sobie ten odpoczynek w środku lata. Bo zazwyczaj seniorzy nie mają takich szans, przynajmniej im się bowiem wczesny w listopadzie lub grudniu. I to wypoczynek, którego nikt im właściwie nie organizuje. Tymczasem w Józefowie przygotowano bogaty program. Pięć godzin na dzień spędzają w ruchu: rano gimnastyka, przed południem siatkówka, koszykówka i różne zabawy, po południu spacer do lasu, wieczorem ognisko. Wszyscy z przyjemnością poddają się temu rygorowi, a lekarze czuwają

nad tym, aby nie ucierpieli niczyje zdrowie.

Ostatnio dowiedziałam się też o uniwersytecie weteranów, który powstał przy berlińskim uniwersytecie. Czego się uczą seniorzy? Jak przedłużyć młodość, jak przekroczyć ten Rubikon tj. jak przejść z czynnej często wyjątkowej pracy w stan spoczynku? Jak uczynić to bez stresów, złań, uczucia, że życie się kończy?

Jakoś dużo więcej i głębiej myśli się obecnie o sprawach seniorów, weteranów czy — jeśli ktoś woli — „urodzonych za wcześnie”. Jest sporo ludzi, którym te sprawy leżą na sercu choć sami daleko są jeszcze od owego Rubikona. Nie dziwnego, że tak się dzieje, ludzi starszych mamy coraz więcej, granica ludz-

kiego życia przesuwana się, a wiek emerytalny skraca. Niektórzy czekają na ten dzień, obiecując sobie, że wreszcie będą mieli czas wiele czytać, poświęcić się swemu hobby, coś przebudować, coś naprawić, popodróżować, powiedzieć to co warte zwiedzenia, odwiedzić krewnych i przyjaciół itp. Są jednak inni ludzie, którzy nie umieją sobie sami zorganizować wypoczynku i z przerażeniem myślą o tym co będą robić, jak żyć, jak wypełniać wolny czas. I tym właśnie ludziom potrzebne są takie inicjatywy, jak owa rodzina TKKF czy też ta berlińska.

Kiedyś jeden ze znajomych powiedział, że należy się nauczyć grać w karty (jesli ktoś nie umie) i spędzać czas przy zielonym stoliku. Inna

znajoma stwierdziła, że znakomitem zajęciem dla emeryta jest robienie na drutach i szydełkiem, niezależnie od tego czy idzie o męzczyznę czy kobietę. Oczywiście i to są sposoby, ale można się obawiać, że prostą drogą wiodą do przedwczesnej starości podczas gdy inicjatywa TKKF chyba przedłuża życie, sprawność i młodość. Może i nauki uniwersyteckie o tym kierunku prowadzą do tego samego. Warto dowiedzieć się o tym nieco więcej i skorzystać. Przecież nie stoi na przeszkodzie, aby i nasze uniwersytety pomyślały o „urodzonych za wcześnie”. Nie tylko młodość ma swoje prawa. Starość też się coś należy.

MARIA KWIATKOWSKA

Już blisko 30 lat

Krakowski „Energoprojekt” tworzy krajowy system energetyczny

Już niedługo, w najbliższą niedzielę, 3 września obchodzić będziemy w kraju tradycyjnym zwyczajem „Dzień Energetyka”. Z okazji tego święta pragniemy przedstawić sylwetkę Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Krakowie, które działa dla potrzeb tej branży już blisko 30 lat, zajmując się projektowaniem energetycznych linii przesyłowych. To biuro projektów opracowuje rozwiązania krajowego systemu sieci elektroenergetycznych najwyższych napięć.

Rezultatem pracy „Energoprojektu” jest opracowanie dokumentacji dla 90 proc. wybudowanych w PRL stacji i linii elektroenergetycznych o napięciu 400 kV; 80 proc. stacji linii 220 kV oraz ok. 60 proc. stacji linii 110 kV. Tutaj, w Krakowie na deskach projektantów zrodziła się dokumentacja dla nowego systemu linii przesyłowych o napięciu 400 kV, tzw. „szyny północnej”, łączącej Elektrownię „Dolna Odra” poprzez Żarnowiec z Gdańskiem, jak również tę samą elektrownię z Poznaniem. Obecnie powstają podobne projekty mające na celu powiązanie „szyny północnej” z Grudziądem i Warszawą. Wykonywane też będą prace dla okręgu lubelskiego.

W oparciu o rozwiązania tych projektantów powstanie zintegrowany system przesyłu energii najwyższych napięć dla dużych aglomeracji miejskich oraz ośrodków przemysłowych całego kraju. Aktualnie trwają prace studialne idące w kierunku stworzenia opracowań linii przesyłowych, łączących kraje RWPG, o jeszcze wyższym napięciu, tj. 750 kV (!).

Na opracowania „Energoprojektu” istnieje duże zapotrzebo-

wanie nie tylko w naszym kraju, ale i w innych rejonach świata. Dokumentacje specjalistyczne „Energoprojekt” wykonywał i wykonuje m. in. dla Grecji, Turcji i Iraku. Ten eksport myśli technicznej będzie intensyfikowany.

Na zakończenie jako ciekawostkę warto podać, iż w „Energoprojekcie” powstają koncepcje rozwoju ogólnokrajowej sieci przesyłowej z perspektywą 25 lat. Opracowanie to tworzone jest w ścisłej współpracy z Instytutem Energetyki i Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej. (ja)

Plac Imbramowski dziś i w projektach

Jak już pisaliśmy, hurtowy plac targowy przy ul. Imbramowskiej na dużej polaci jest rozkopany przez przedsiębiorstwa prowadzące tamtejszy rurociąg ciepłowniczy. Przeciagające się do tej pory roboty

ziemne w ostatnim czasie jednak nabrały tempa, a główny wykonawca i koordynator prac — krakowski „Instal” zobowiązał się do szybkiego uporządkowania terenu targowego i przywrócenia możliwości jego normalnego prosperowania.

O poprawę funkcjonalności placu Imbramowskiego stara się przedsiębiorstwo zarządzające targowiskami — Krakowska Spółdzielnia Ogrodnicza. Zostało już zlecone Zakładowi Inwestycji i Budownictwa WZSR w Krakowie przygotowanie i opracowanie dokumentacji technicznej modernizacji placu, który — na podstawie przyjętej koncepcji — będzie miał charakter zorganizowanej giełdy warzywno-owocowej.

Projektuje się wybudowanie na placu obszernej hali z bokami i komorami chłodniczymi do bieżącego składowania przywiezionego przez rolników zielonego towaru oraz przechowywania pewnych nie sprzedanych ilości na dzień następny. Ma tu stać również budynek mieszczący biuro maklerów giełdy i kierownictwa targu oraz zaplecze socjalne. (Z)

Interweniowaliśmy i...

...w związku z krytyczną notatką pt. „Krakowski Mały Rynek ciągle słabo zagospodarowany” dyrektor Wydziału Handlu i Usług UM mgr Czesław Stawarz informuje, że ilość punktów handlowych w tym miejscu została zwiększona z 2 do 9. Aktualnie na Małym Ryнку oprócz miejsc konsumencyjnych pod parasolami czynne są: 2 prywatne stoiska ze sprzedażą owoców i kwiatów, kioski „Cepeli”, PTTK i Domu Książki, 2 kioski WPHW, stoisko „Ruch” oraz punkt sprzedaży lodów. (ja)



PRZYPOMINAMY! Dzisiaj o godz. 16.30 barwny korowód dzieci zwiastuje rozpoczęcie Targów Sztuki Ludowej.

Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

Z listów do redakcji

Komu wiatraczek?

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Komu wiatraczek” zamieszczoną w gazecie „Echo Krakowa” w dniu 21 VIII 1978 r. wyjaśniam uprzejmie, co następuje:

Istotnie produkowany przez Elektrotechniczną Spółdzielnię wentylatorów nie spełnia funkcji dużych wentylatorów i nie do takich celów jest przeznaczony.

Wynika to z jego gabarytów i warunków napędzania. Otóż duże wentylatory napędzane są silnikami o napięciu 220 V, zaś omawiany wentylator posiada silniczek zasilany baterią R-14 tj. napięciem prądu stałego o wysokości 1,5 V.

Wentylatorzik kieszonkowy jak wynika z nazwy, jest przeznaczony do użytku codziennego w każdej sytuacji np. w podróży, na plaży, w środkach komunikacji miejskiej itp. Małe gabaryty pozwalają na przechowywanie go w kieszeni, torebce czy aktówce.

Z przedstawionych danych wynika, że produkowany wentylator nie spełnia funkcji typowego wentylatora, a można go porównać np. z wachlarzem.

Jednocześnie nadmieniam, że wyroby tego typu są od lat produkowane w krajach zachodnich

i stąd też zapożyczono wzór naszego wyrobu.

Kierownik Ogólny Spółdzielni
Prezes Zarządu
inż. KAZIMIERZ NIŻNIK

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Mały świat Zofii i Jana Łukasików

Wystawa sklepu zoologicznego przy ul. Batorego 26 zwraca uwagę prawie każdego przechodnia. W jej witrynie pełno bowiem najrozmaitszych odżywek dla psów, ptaków, rybek, preparatów przeciw insektom, ba są nawet, co szokuje najbardziej, środki antykoncepcyjne dla psów. Wnętrze jest również nietypowe i przypomina raczej jakieś laboratorium niżli zwykły sklep zoologiczny.

— W tej branży obowiązują nas tradycje, wiadomo w takich sklepach można kupić np. chomiki, czy rybki i oczywiście karmę dla ptaków czy pokarm dla rybek, ale żeby preparaty witaminowe no i środki antykoncepcyjne, skąd ten pęd do nowoczesności, pytam pana JANA ŁUKASIKA i jego żonę ZOFIE ADAMCZYK-ŁUKASIK — właścicieli tego niezwyklego sklepu?

— Sporo ludzi posiada psy, koty, czy ptaszki, ma akwarium z rybkami itp. Są oni zresztą bardzo przywiązani do swych pupili, ale na ogół chowają ich w ściśle spartańskich warunkach, a przecież i one także potrzebują czasem witamin czy odżywek, żaden pies

nie wzgardzi też porządną kocią. Proponujemy zatem naszym klientom rozmaite nowości, bo są one wygodniejsze dla nich samych np. pokarm wakacyjny dla rybek, jedna porcja w muszce wystarczy na 12 dni, ileż to oszczędza niepotrzebnych kłopotów. Nasze nowatorstwo jest zresztą powszechnie znane w wielu krajach, chociażby np. w NRD, te właśnie powody sprawiły, że poszliśmy na „nowoczesność” jak to pani nazwała.

— Macie tu jak widzę chomiki syryjskie, papuzki i rybki, a czy zdarza się czasami jakieś mniej znane okazy?

— Oczywiście. Najciekawszym do tej pory była salamandra meksykańska — albinos. Mielśmy również żółwie

bałkańskie, a obecnie mamy dużo ciekawych rybek, są sumy amerykańskie, glonojady, pielegnie.

— Prowadzicie poradnictwo, na czym ono polega?

— Przede wszystkim udzielamy porad z dziedziny akwarystyki. A więc w ogóle jak założyć akwarium, jak hodować rybki, jak je leczyć, w przypadkach trudniejszych konsultujemy się ze specjalistami z danej dziedziny wiedzy.

— Kim są Wasi klienci?

— Najwięcej przychodzi do nas dzieci i ludzi starszych. Dzieci szybko nudzą się swymi pupilami, zostawiając opiekę nad nimi przeważnie rodzicom, starsi przywiązują się do nich. Musimy jednak przyznać, że nasi mali klienci imponują nam czasami wiedzą specjalistyczną, a także uczciwością. Często zdarza się, że w ferworze zakupów brakuje im pełnej kwoty potrzebnej do sfinalizowania transakcji, wtedy zawieramy im i dajemy na kredyt. Zawsze regulują swe

dług. Przy okazji chcielibyśmy poruszyć jedną sprawę. Wciąż wiele osób obawia się, że papugi mogą roznosić tzw. papuzią chorobę. Otóż jest wykluczone w przypadku sprzedawanych ptaków, wyhodowanych w niewoli.

— Widzę tutaj rozmaite głowy ryb, wyprępowywane ptaki i świnki morskie, kto się tym zajmuje?

— Pracownię preparatorską prowadzi żona.

— Czy wielu ludzi interesują tego rodzaju usługi?

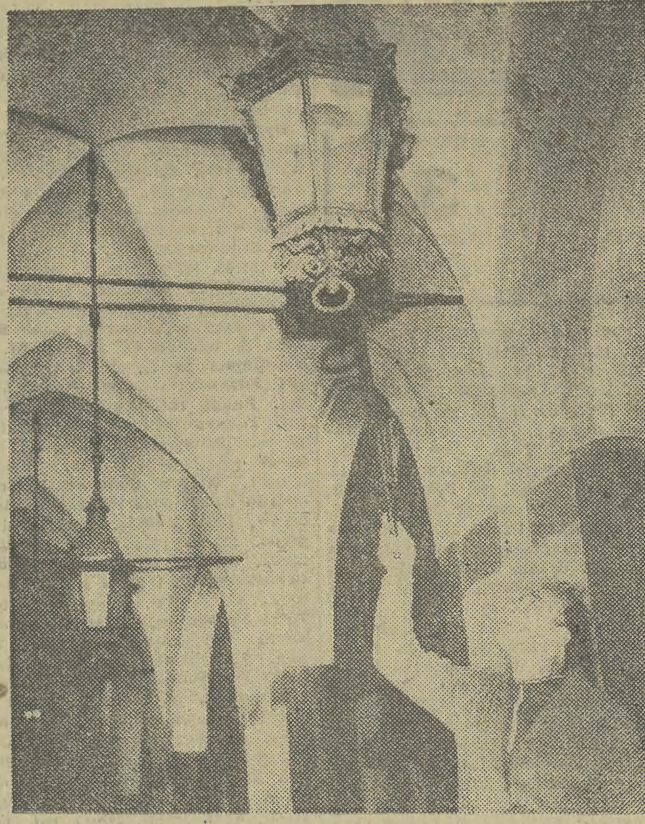
— O bardzo. Przecież taka głowa rybia to trofeum wędkarza przypominające mu sukcesy, podobnie jak wyprępowany bażant — trofeum myśliwego.

— A Państwo hodujecie jakiegoś ulubieńca?

— Nie. Naszą pasją jest właśnie ten sklep, prowadzeniu go poświęcamy całą energię, brakuje nam więc czasu już na prywatne hobby.

— Dziękuję za rozmowę.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA



Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

WROŚNIĘCI W PEJZAŻ

Ostatni latarnik Krakowa

Krakowska gazownia powstała w 1856 roku, trzy lata później w mieście zapłonęły pierwsze lampy gazowe. Początkowo tylko na Rynku i starych uliczkach w centrum. Później również poza Plantami. Najwyższe, bo aż 5-metrowe stały wzdłuż alei Krasińskiego.

Dziś zabytek dawnego oświetlenia Krakowa zachował się tylko w Sukiennicach. Ostatni latarnik (niektórzy nazywają go lampiarzem) Krakowa zapala codziennie o zmierzchu i gasi o świcie 32 lampy. A właściwie i to już nieprawda. Bo od dwóch miesięcy lampy pala się całą dobę. Pan ZBIGNIEW LIGEZA tylko dogląda czy pala się wszystkie, czy wiatr lub przeciwnicy starości nie rozbili szybki. Tylko dogląda i konserwuje, bo codzienne zapalanie niszczyło tzw. siatki Auera — źródło światła. A tych brakuje w magazynie.

Od czasu, gdy Sukiennice mają gaz ziemny, z lampami jest mniej kłopotu. Gaz-koksowniczy zamarał w zimie, trzeba go było najpierw rozgrzewać płonącym spirytusem.

Funkcję ostatniego lampiarza Krakowa przejął pan Ligeza w 1965 roku po nieżyjącym już Franciszku Kaczyńskim. Przed wojną lampiarze mieli firmowe ubrania z granatowego sukna. Franciszkowi Kaczyńskiemu pozostała już tylko kurtka. Pan Ligeza występuje dziś w cywilnym ubraniu. Nie ma już specjalnego stroju, choć kilka lat temu myśiano w gazowni o pe-

lerynie sukiennej na wzór paryskich lampiarzy.

Tak więc — o paradoksie! — zaopatrzeniowe kłopoty wymazują z wieczornego pejzażu miasta latarnika z płomykiem na drążku. (es)

W kilku wierszach

W najbliższą niedzielę 3 bm. nastąpi inauguracja sezonu w Teatrze „Groteska”: o godz. 17 wystawione zostaną „Przygody Pietruszki” wg J. Brzechwy w reż. G. Lewandowskiego. Od wtorku 5 września „Groteska” zaprasza widzów na spektakl „Hej, na smoka”, autorstwa i reż. J. Wołoskiego. W najbliższych dniach odbędzie się premiera przedstawienia pt. „Maciupek z Krainy Muminków” w reż. Fredy Leniewicza.

Zespół „Krakowiacy” najpopularniejszy w Bułgarii

Z nowymi sukcesami powrócił z Bułgarii Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. Był to już czwarty ich wyjazd do tego kraju, tym razem na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Burgas, gdzie występowało 38 zespołów z całego świata, m. in. z Kuby, Indii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Islandii i in. „Krakowiacy” dali 6 koncertów, również w czarnomorskich

Sesje Rad Narodowych

W poniedziałek o godz. 11 odbędzie się sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy Myślenice. Porządek obrad przewiduje powołanie Komitetu Kontroli Społecznej oraz omówienie stanu gospodarki żywnościowej.

Sesje zwyczajne Dzielnicy Rad Narodowych odbędą się również w poniedziałek o godz. 10 w Podgórzcu i o godz. 14 w Krowdrzy.

Kino jugosłowiańskie w Rotundzie

Dyskusyjny Klub Filmowy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Rotunda” organizuje we wrześniu cykl projekcji zatytułowany „Nowe kino jugosłowiańskie”. W ciągu czterech poniedziałkowych wieczorów będziemy mogli obejrzeć tyleż ciekawych filmów produkcji jugosłowiańskiej. Będą to: „Nie wychylać się”, „Miłosne życie Budimira Trajkovicia”, „Wdowieństwo Karoliny Zasler”, oraz „Stróż plaży w sezonie zimowym”. Impreza ta, pomyślana jako program specjalny dla Studenckich Praktyk Robotniczych dostępna jest dla wszystkich, ponieważ jedynym warunkiem uczestnictwa jest wykupienie karnetu w kasie kina „Rotunda”. Pokazy, rozpoczynające się 4 IX 1978 o godz. 21.30 będą odbywały się w każdy poniedziałek o tej samej porze, w sali kina „Rotunda” (Oleandry 1, I p.). Dokładniejszych informacji o warunkach uczestnictwa w omawianym cyklu lub o działalności DKF-u w ciągu roku udziela Kierownictwo SCF UJ „Rotunda” w godz. południowych (tel. 335-38). (ag)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 20 — „ROTUNDA” — Dyskoteka.

JUTRO O GODZINIE:

* 20 — „ROTUNDA” — Dyskoteka.

W NIEDZIELĘ:

* 20 — „ROTUNDA” — Dyskoteka.

A POZA TYM:

* Młodzieżowy Telefon Zaufania (611-42) wznowia swą działalność w godz. 14-18, codziennie oprócz niedziel i świąt.

* Czytelnia Główna MBP (ul. Franciszkańska 1) będzie zamknięta od 1-20 IX br. Czynne będą czytelnie czasopism i bibliograficzna.

* „Pod Baranami”: zapisy na I rok STUDIUM WIEDZY o TEATRZE. Informacje i zapisy w sekretariacie KDK, tel. 218-84, 255-62.

* W DDK Krowodrza, ul. Pałecznicza 2 czynne będą w dniach 4-16 września br. w godz. 19-17 — Ogólnopolskie Targi Sztuki Artystycznej.

Dlaczego...

„zniknęła z krakowskiego handlu nowości produkcyjna — łódź lodowa”, brakuje też łodzi rodzinnych i łodzi „Bambino”. (Z)

KIEDY Co KIEDYgozje Co gdzie? KIEDY

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1	2	3
WRZEŚNIA Idziego Bronisławy	WRZEŚNIA Stefana Juliana	WRZEŚNIA Izabell Szymona

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Akropolis.

Sobota
Słowackiego 19.15 Akropolis.

Niedziela
Słowackiego 19.15 Dama i huzary.
Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15
Cudzoziemka. Bagatela 19.30 Wcze-
śniak (od 1. 16).

KINA

Piątek
Kijów 15.30, 19.30 Bitwa o Midway (USA 1. 15). Uciecha 15.30, 18.20 King Kong (USA 1. 12). Warszawa 15.45, 18.20 Rollercoaster (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18.20 Wodzień (pol. 1. 18). Sztuka 15.45, 18.20 Leonor (fr. 1. 15). Wanda 15.45, 18.20 Dom pod czerwoną latarnią (węg. 1. 18). MG Gwardia 14.45, 17.15 Popiół i diament (pol. 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16.18, 20 Nie zaznasz spokoju (pol. 1. 18). Świt (os. Teatrulne 10) 15.45, 18.20 Mandingo (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15.17, 19.15 Kobieta w czerwonych butach (fr. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16.18, 20 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15). Mała sala 15.17, 19.15 Ucieczka przez pustynię (fr. 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 16.18, 20 Wolne miasto (pol. b.o.). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.30, 18.30 Droga do niepodległości. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16.18, 20 Nie ujdzie ci to płazem (fr. 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni (pol. 1. 15). 18 Omen (ang. 1. 18). Związkowiec (Grzegorzeczka 71) 15.30, 18.20 Hubal (pol. b.o.). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 18.20 Niech żyją duchy (cz. b.o.). 17.30, 19.30 Szał (ang. 1. 18). Pasaż (Pasaż Biela) 16.18, 20 Konie Valdeza (wł. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.30, 18.20 Dzieci, 16.18, 20 Płonący wieżowiec (USA 1. 15). 19 Drapieżca (fr. 1. 15). Puchatek (Park Jordana) 16.18, 17 Reksio pogromca (pol. b.o.). 18 Złoto dla zuchwałych (jap. 1. 12). Wisła (Gazowa 21) 16.18, 20 Transamerican Express (USA 1. 15). 20 Noce widma (ang. 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16.18, 20 Godzilla kontra Gigan (jap. 1. 12). Tęcza, Podwawelskie — nieczynne.

Sobota

Kijów 13.45, 16.30, 19.30 Bitwa o Midway. Uciecha 10.30, 12.30, 15.30, 18.20 King Kong. Warszawa 10.30, 12.15 Dzielczyna z reklamy (wł.-USA 1. 18). 15.45, 18.20 Rollercoaster. Wolność 10.12 Wyspa skazanców (meks. 1. 18). 15.45, 18.20 Wodzień. Sztuka 10.12, 16.18, 20 Dzień Iluzjonu. Wanda 10.12, 12.15 Komandosi (wł.-RFN 1. 15). 15.45, 18.20 Dom pod czerwoną latarnią. MG Gwardia 14.45, 17.15 Popiół i diament. Wrzós 16.18, 20 Nie zaznasz spokoju. Świt 15.45, 18.20 Mandingo. Mała sala 15.17, 19.15 Kobieta w czerwonych butach. Światowid 16.18, 20 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Mała sala 15.17, 19.15 Ucieczka przez pustynię. Kultura 12.14, 16.18, 20 Westerplatte (pol. b.o.). 20 Poszukiwanie (hiszp. 1. 15). Kino letnie 18.30 Orzeł i rzeźba (pl. 1. 15). Wiedza 17.30, 18.30 Droga do niepodległości. Mikro 16.18, 20 Nie ujdzie ci to płazem. D. Zolnierza 15.45 18 Omen (ang. 1. 18). Związkowiec 15.30, 18.20 Hubal. Maskotka 10.45, 13.17, 17.30, 19.30 Szał. 15.30 Niech żyją duchy. Pasaż 10.14, 16.18, 20 Wielka podróż Bolka i Lolka, 12.18, 20 Konie Valdeza. Podwawelskie (ul. Komandosi) 16.18, 20 Cenny depozyt (fr. 1. 12). Ugorek 15.30, 18.20 Dzieci, 16.18, 20 Płonący wieżowiec. 19 Drapieżca. Puchatek 16.18, 17 Reksio dentysta (pol. b.o.). 18 Och jaki pan szalony (ang. b.o.). Wisła 13.16, 18 Transamerican Express, 11.20 Noce widma. Sfinks 16.18, 20 Godzilla kontra Gigan. Tęcza 17.19 Kobra (jap. 1. 18).

Niedziela

Kijów 11.13.45, 16.30, 19.30 Bitwa o Midway. Uciecha 10.30, 12.30, 15.30, 18.20 King Kong. Warszawa 10.30, 12.15 Dzielczyna z reklamy. 15.45, 18.20 Rollercoaster. Wolność 10.12 Wyspa skazanców. 15.45, 18.20 Wodzień. Sztuka 10.12, 11.30, 13.15, 16.18, 20 Iluzjon. Wanda 10.12, 12.15 Komandosi. 15.45, 18.20 Dom pod czerwoną latarnią. MG Gwardia 12.14, 16.18, 19.15 Cienna rzeka (pol. 1. 15). Wrzós 11.12, 13.16, 18 Czerwone muszkieterowie (panam. 1. 12). 15.18, 20 Nie zaznasz spokoju. Świt 13.0-

statni pociąg z Gun Hill (USA 1. 15). 15.45, 18.20 Mandingo. Mała sala 13.17, 19.15 Diabli mnie biorą (fr. 1. 17). Światowid 12.30 Krzyżacy (pol. b.o.). 16.18, 20 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Mała sala 15.17, 19.15 Ucieczka przez pustynię. Kultura 12.14, 16.18, 20 Westerplatte, 20 Poszukiwanie. Wiedza 16.18, 20 Doktor Judym (pol. 1. 12). Mikro 11.16, 18.20 Nie ujdzie ci to płazem. Dom Zolnierza 15.45, 18.20 Omen. Związkowiec 12.15 Bajki, 13.30 Hubal, 18.20 Akcja pod Arsenalem (pol. 1. 12). Maskotka 11.16, 18.20 Niech żyją duchy. 15.15, 17.30, 19.30 Szał. Pasaż 10.12, 14.16, 18.20 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18.20 Konie Valdeza. Podwawelskie 11.12, 13.16, 18.20 Cenny depozyt. Ugorek 14.15, 16.18, 19.15 Płonący wieżowiec, 19 Drapieżca. Puchatek 16.17, 18 Reksio dentysta, 18 Och jaki pan szalony. Wisła 11.12, 13.16, 18 Transamerican Express, 20 Noce widma. Sfinks 11.12, 13.16, 18.20 Godzilla kontra Gigan. Tęcza 17.19 Kobra.

WYSTAWY MUZEA

Piątek
Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piątek, niedz. 10-15 i 16-18, sob. 10-15). Skarbiec (piątek, sob. niedz. 10-15, 30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piątek, sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piątek 9-18, sob. 10-19, niedz. 10-15 — wst. wol.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piątek, niedz. 8-16, sob. 8-19). w Białym Dunajcu (piątek, sob. niedz. 9-16 — wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, Zegary (piątek 9-17, sob. 10-16, niedz. 9-14). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Wyst. mł. scenografów (piątek 9-15, sob. 10-16, niedz. 9-14). Krzyżotoryż, Rynek Gł. 33: Karty do gry XVI-XX w. (piątek 10-17, sob. 10-16, niedz. 9-14). Wiedza Ratuszowa (piątek 9-13, 30). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900. Ilustracja/Figuralia (piątek, niedz. 10-16, sob. 10-18). Dom Matejki, Florjanska 41: Wybor z nieznanego kolekcji J. Matejki, 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem” (piątek 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15). Szolajski, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piątek, niedz. 10-16, sob. 10-18). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piątek 10-16, sob. 10-18, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Broni Bliskiego Wschodu. „Polskie malarstwo i rzeźba do końca XIX w. do czasów współczesnych” (piątek, niedz. 10-16, sob. 10-18). Archeologiczne, Połska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytność i średn. Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych: ziemni. (piątek, niedz. 10-14, sob. 14-18). Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł. Dłute Rynku-Krak. (piątek, sob. 9-16, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolności 1: (piątek, sob. niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piątek, sob. niedz. 10-13 — wst. wol.). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo i rzeźba grupy ERGO-7 (piątek 13-20, sob. niedz. 11-13). al. Róż 3: Malarstwo i rzeźba Lidii Wilk (piątek, sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Temajerza 28 (piątek, sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. I (9-21). Kopalinia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Żup Krak. Malarstwo — Assemblage Jany Matejki i A. Zydron (7-19). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piątek, sob. niedz. 10-14).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98. Pogot. Ratunk.: Łazarza 14. Wypadki tel. 99, zachorowania i przewidywania 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (piątek 20-7, sob. niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę). Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57. N. Huta 422-22. Lotnisko Balice 190-29. Dyżury szpitali:

Piątek
Chir. Trynitarzka 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Sobota

Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Laryng. Okulist. os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Niedziela

Chir. Chir. dziec. Urolog. Laryng. Okulist. os. Na Skarpie (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurnie poradnie: internistyczna, pediatria, gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w wolną sob. i niedz. dochodzi — stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowczyńskiego, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza, ul. Krasickiego 20, tel. 618-55, 650-99, Inf. o poradniach 254-74, 231-64, Inf. Szpitali Zdrowia: tel. 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apteczny 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (piątek 8-17, sob. niedz. nieczynne). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-66 (piątek, sob. 16-23, niedz. nieczynne). Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. I. Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piątek 16-18). Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18). Poradnia Przedmałżeńskie i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piątek 16-19, tel. 248-11, 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18), Miłocyni Tel. Zaufania 216-41 (całą dobę), 262-33 (9-16), Inf. kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (piątek, sob. 8-20, niedz. 8-15), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Florjanska 20, tel. 271-30, 228-80 (piątek 7-18), w niedz. nast. usługi: motoryzacja: Auto-Service „fiat” Myślenice, ul. Kazimierza Wielkiego 112 (10-18), fotograf.: Grodzka 48, Pstrowskiego 5, Karmelińska 18 (10-15), fryzjerskie: Piłarska 13, Wiślna 8, Stolarska 5, Dworzec Gł. PKP, 18 Stycznia 92, Puszkina 1, Koniewa 7, Pstrowskiego 46, Komandosi 1, os. Urocz. bl. 7 (8-13), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (piątek 10-18, sob. niedz. nieczynne). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kiewy 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Piątek

Sobota—Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), Długa 88, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Sobota — Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9-19.
Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

RADIO

Piątek

Program I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 ME w lekcejszej audycji. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert żywych, 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV. 19.30 ME w lekcejszej audycji. 20.05 Od poloneza do mazura. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 20.45 ME w lekcejszej audycji. 21.05 D.c. transm. z ME w lekcejszej audycji oraz kłopot, sport, 21.40 Komr. Totalizatora Sport. 21.43 Muzyka K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Gdańsk na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.45, 23.17 Warszawa w pios. 17.20 W Alejach spacerują tygrysy — frag. książki E. Ostrowskiej. 18.21 Międzynarodowy Fest. muz. organowej — Oliwa 78. 18.30 Echo dnia. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Urocz. koncert WOSPRIT w Filharmonii Krak. 20.30 Areopag. 20.50 D.c. koncertu. 21.55 A. Holski — śpiewa pieśni Karłowicza. 22 Teatr PR — Westerplatte — słuch. K. Radowicza. 23 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

UKF 66.89 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22.17.05 Muzyka. 19.30 Ukryte Studio nagrań. 18.10 Muzyka dla wszystkich. 18.35 Czas relaksu. 19.10 Powieść w wyd. dźwiękowym R. Bratny — Kolumbowie — odc. 9 (powt.). 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Lwy mają apetyt — 13 odc. pow. P. Dickinsona (powt.). 20 Blues wozoraj i dziś. 20.30 Słód — aud. 21 Sobą być — portret K. Zimmermana — aud. 22.03 Gwiazda siedmiu wieców. 22.15 Trzy kwadry jazu. 23 Nowe tomiki poetyckie — M. Warszawski. 23.05 Między dniem a snem.

Program IV

I AUDIJCJE LOKALNE

ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR

UKF 68.75 MHz

Wiadomości: 16.40, 22.35. 16.40 Wydarzenia, opinie, refleksje (Kr). 17.20 Po jednej piosence (Kr). 17.35 Młoda proza słowacka — aud. (Kr). 17.50 Muzyka rozr. (Kr). 18 W rytmie sport. (Kr). 18.15 Muzyka rozr. (Kr). 18.35 Pogoda (Kr). 18.35 Rocznicowe refleksje. 19 O zdrowie człowieka. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 G. Rossini — Mała msza uroczysta. 21.10 Muz. kameralna J. S. Bacha. 21.40 Laureaci chopinowskie na płytach K. Zimmermana. 22.15 Ekonomia na 30 dzień. 22.30 Muzyka 22.35 Iquitos — Stolica Amazonii.

Sobota

Program I

Wiadomości: 9, 12.05, 13, 18, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 9.05-11.40 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.25 Mozaika pol. melodii. 12.45 Rol. kwadrans. 13 Mam 6 lat — Głoska po głosce — aud. słowno-muz. 13.25 Muz. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio Gama. 14.20 Studio Relaksu. 14.25 Studio Gama. 15.03 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Teatr PR — J. Meisner — 1) Patrol podwodny, 2) Pod Chambois. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Transm. z ME w lekcejszej audycji. 18.30 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Muzyka. 19.15 Muzyka. 19.30 D.c. transmisji. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.58 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.40, 21.30, 23.30.

7.35 Małe muzykowanie. 8 Dialogi i zbliżenia. 8.35 D.c. dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR — Jak I. Iwanowicz pokoił się z I. Nikiforowiczem — opow. M. Gogola. 10.40 Groch z kapustą. 11 Koncert chopin. z nagrań H. Smidowicza. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Muzyka. 12.25 Czy znasz te książki? — zag. lit. 12.43 Tańce kompozyt. 13 Mag. łowiecki. 13.15 Noskowski — Morskie Oko — uwert. koncert. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 K. Lipiński — Wariacje na temat opery Kopciuszka. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Dla dzieci — Jest taka wieża w Kruszwicy — słuch. 14.50 Czata — mag. wojsk. Studia Młod. 15.30 Muz. G. Torellego. 15.30 Progr. dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Przeróżny muz. tygod. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Gdzieś tam. 17.30 Słowno-muz. — frag. opow. H. Sanga. 17.40 Hubal — rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.40 Czas i ludzie — aud. kombatancka. 19 Matysiakiowie. 19.30 Pamiątki wielkiego śpiewaka A. Kapińskiego. 20 Z różnych sztufl. 20.15 Rec. z nagrań V. Ereski. 21.40 Rep. z Fest. Wrażliwość Cantans. 22 Radiokabaret. 23 Mistrzowski interpret. muz. dawniej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 8, 10.30, 12.15, 17, 19.30, 22.

8.05 Co kto lubi. 9 Lwy mają apetyt — 13 odc. pow. P. Dickinsona (powt.). 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Pantan. 9.30 Nasz rok 78. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.35 Kolekcja standardów — Miłość na sprzedaż. 11 Pow. w wyd. dźwięk. R. Bratny — Kolumbowie — odc. 8 (powt.). 11.30 Dyskoteka pod gruszą (II). 12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 Pieniądz — odc. 13 pow. A. Struga. 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.30 Raturu (powt.). 16.30 Piosenki z Iluzjonu. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyka. 17.30 Ukryte Studio nagrań. 17.40 Nowa gwiazda franc. pios. — Jacques Higelin. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.35 Koncert jakiegoś nie było. 19 Filozofia życia — A. Schweizer. 19.25 Księżyc nad Kosielskim — śpiewa L. Prus i W. Młynarski. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Lwy mają apetyt — 14 odc. pow. P. Dickinsona (powt.). 20 Baw się razem z nami. 20.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.15 Przedprelekcja — słuch. I. Iredyńskiego. 22.40 Lirycy po polsku. 23 Nowe tomiki poet. — K. Boczkowski. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 16.40, 22.55.

8 Muzyka. 8.10 Znane wyrazy — dziwne etymologie — cz. II aud. 8.25 K. M. Weber — Uwert. do opery Wolny strzelec. 8.35 Sport — nauka — technika. 9 Mam 6 lat — Głoska do głoski — aud. słowno-muz. 9.20 J. Brahms — Kwintet fortep. f-moll. 10 Dla klasy VII (chemia) — Zgadnij, czym jestem? — aud. 10.30 Estrada przyjaźni. 11 Konc. z nagrań L. Bernstein. 11.40 G. Rossini — Introdukcja i I scena I aktu opery Wilhelm Tell. 12.05-12.25 Tr. pr. II. 12.25 Głoda płyty. 13 Muzyka. 13.15 Piosni lud. 13.20 Prolog. 13.25 Dla dzieci. 13.30 Złote wrota. 16.15 Popołudnie podróży i przyg. — W sercu Afryki. 17.15 Ze świata burleski. 17.45 Teatr wspomn. Sofokles. Król Edyp — reż. J. Gruza. 19.10 Kłoniaka (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport — finał inżynier. MS na żużlu. 22.50 Opera miesiąca.

Niedziela I

8.30 TTR — Uprawa roślin. 7 TTR — Hodowla zwierząt. 1.30 Na-

muz. — muz. poważna (Kr). 22.15 Radiowe porady Polaków. 22.35 Między wielkimi statkami — aud.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.18 Moja aud. muz. 9.05 Radiowy Mag. Wojsk. 10.05 Muzyka. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: Mój Jedyny — słuch. 11.04 Muz. 12.45 Pol. muz. popul. 13 Muzyka. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert żywych. 16.05 Teatr PR — Pół wieku Teatru PR — Kariera J. Wobody — słuch. J. Tuwima. 18.50 Muzyka. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Transm. z ME w lekcejszej audycji. 18.50 Różne pios. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Muzyka. 20.45 D.c. Transmisji. 21.05 Mini-maga-zynek. 22 Muzyka. 23.05 Infor. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Muzyka.

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

7.35-11.57 Niedzielne spotkanie — progr. lit.-muz. 12.05 Poranek symf. 13 Teatr PR — Gdy płoń lasy — słuch. wg sztuki J. Zawieyskiego. 14.35 Muzyka. 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży — Wrześni roku pamiętnego. 15.45 J. Haydn — Symfonia C-dur. 15 Konc. chopinowski — Walce w nagr. B. Dawidowicz. 16.30 Wizyty i podróże — aud. 18 Panorama polsk. wokalistyki. 18.35 Fel. publ. międzynarod. 18.45 M. Rymkowski — Koncert cis-moll. 19 Muzyka. 19.20 Studio Młodych — Rozgł. Harc. — mag. nie tylko dla harcerzy. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Konc. wieczorny. 22.30 Teatr Poezji — Saga Chłopska — słuch. poet. Zb. Jerzyński. 23 Arcydzieła muz. dawniej. 23.35 Publ. międzynarod. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

8.35 Co kto lubi. 9 Lwy mają apetyt — 14 odc. pow. P. Dickinsona (powt.). 9.10 Na górską nutę. 9.30 Gdy się mówi nasza klasa — aud.

Program IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

8.30 Z sal koncert. stolicy. 9 Fel. lit. J. Surdykowskiego (Kr). 9.10 Literatura na dzień dobry (Kr). 9.40 Gra zespół reg. Krakowiacy (STEREO — KR). 10 Klub Młod. Miłośników Muz. 11 Lek. jęz. łac

Poniedziałek I

12.45 TTR Uprawa roślin. 13.25 TTR Hodowla zwierząt. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT — Nauki polit. 16.10 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Zwierzyniec. 17.25 Studio Sport — Klub kibica. 17.55 Melodie. 18.20 Doktor Ewa — odc. VII — Porwanie — film TP. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji — K. Wituska — Mój piękny dzień urodzin. 21.40 Camerata. 22.10 Rekord — rep. telew. 22.40 Dziennik.

Poniedziałek II

Dzień Bułgarski w TP

14.30 Rozpocz. Dnia Bułgarskiego. 16.35 Na szlaku 100-lecia. 16.45 Basko i mistrz Wielan — film dok. TV bułg. 17.05 Z wizytą w Eriku. Bobow Doi. Prawec — relacje dziennikarskie. 17.15 Tance spolskie — film dok. TV bułg. 17.35 Bułgarski sezon 78 — progr. o turystyce i wypocz. w Bułgarii. 18.25 Na scenie Teatru Sofia. 18.35 Z pionką przez Bułgarię — progr. rozr. TV bułg. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Złoty Orfeusz 78 — progr. rozr. 21.20 Lekcja poezji. 21.40 24 godziny. 21.50 Tato, ja już wyszłam za mąż — film. kom. bułg.

Wtorek I

6 TTR Uprawa roślin. 6.30 TTR Hodowla zwierząt. 9 Dla szkół: Jez. polski kl. V. 10 Dla szkół: Progr. dla najmłodszych. kl. I-III — Czerwone, żółte, zielone. 10.10 Panie na Mogadorze — odc. XII filmu TV franc. 11.05 Dla szkół: Jez. polski kl. III. 12.35 Dla

Tygodniowy program TV

(4 IX — 8 IX 1978 r.)

szkół: Jez. polski kl. IV. 13.30 RTSS Jez. polski. 14 RTSS Wskazówki metod. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Telewizyjny klub seniora. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Zgadnij, kim jestem — progr. quizowo-rozr. 17.50 Melodie. 18.25 Raj zwierząt — O wielkich i średnich antylopach — film dok. prod. REN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Błaski i nędza życia kurtyzany — odc. 1 — film. kostiumowo-obycz. prod. franc. wg pow. H. Balzaka. 21.30 Wszystko za wszystko. 22.30 Dziennik.

Wtorek II

17.35 Progr. dnia. 17.40 Bajki z bliska i z daleka — Felek Wróblek — widow. aktorsko-lalkowe J. Wilkowskiego. 18.10 Uroda — progr. TV NRD. 18.40 Bitwy, kampanie, dowódcy — Powstańcze skrzydła — progr. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek Melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Kino letnie — O człowieku co mała! — film fantastyczny USA.

Środa I

6 RTSS Jez. polski. 6.30 RTSS Wskazówki metod. 9 Dla szkół: Fizyka, kl. VI. 11.05 Dla szkół: Historia, kl. VII. 12.45 RTSS Jez.

pol. 13.25 RTSS Chemia. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 NURT — Nauczanie początkowe. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: Entleczek — słowniczek. 17 Nie tylko dla kobiet. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Kółko i krzyżyk. 18 Ludziom dożyłowego czynu — progr. rozr. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kapitan z Oriona — film fab. pr. pol. 22.05 Dziennik. 22.20 Kształt słowa — progr. publ. kult.

Środa II

15.55 Progr. dnia. 17 Kino TDC — Chłopcy z naszego osiedla — Misja dyplomatyczna. 17.30 Wszelchnia telewizyjna TWP — Wiedza na co dzień. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet — progr. publ. 18.30 Klub Jazzowy Studia Gama — rec. Ann Burton. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Mam pomysły — progr. publ. 21 Różne Montreux — Piknik — ang. progr. rozr. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat — Polska Joanna — film. 22.10 Kino letnie — Dziewczyna z dobrego domu — pol. kom. fil., reż. A. Bohdziewicz.

Czwartek I

6 RTSS Jez. polski. 6.30 RTSS Chemia. 11.05 Dla szkół: Przysposob. obronne kl. VIII i I lic. 12.50

Dla szkół: Jez. polski kl. IV lic. 13.25 RTSS Matematyka. 14 RTSS Biologia. 15.55 Progr. dnia. 16 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC — Początkowa oraz Disneyland — film USA pt. „Kujol Chico”. 17.55 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kojak — odc. pt. Obciążenie — film krym. USA. 21.25 Pęzaz. 22.10 Dlaczego nie kochasz nas, Nessie? — fel. film. 22.25 Dziennik.

Czwartek II

15.55 Progr. dnia. 17 Kino filmów anim. 17.25 Magazyn morski. 17.55 Czas i ludzie. Od pomników do figurynki — film dok. NRD. 18.20 Stulpnier — zbójnik z gór — odc. I pt. Mistrzowski Strzał — film histor.-przyp. TV NRD. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT — Filozofia. 21 NURT — Nauczanie początkowe. 21.30 NURT — Psychologia. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej — Godna swego imienia — reż. A. Chiczewski.

Piątek I

6 RTSS Matematyka. 6.30 RTSS Biologia. 9 Dla szkół: Geografia kl. V. 11.05 Dla szkół: Progr. dla najmłodszych, kl. I-II — Sami gospodarujemy. 12.45 RTSS Biologia. 13.25 RTSS Wskazówki me-

tod. 14.40 Red. szkolna zapowiada. 14.50 Progr. dnia. 14.55 Melodie. 15.30 NURT — Pedagogika. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pankracym — oraz filmy z serii Bolek i Lolek. 16.55 Klub dobrej roboty — progr. publ. 17.20 Na morzu — odc. VI pt. Pożar — film TV NRD. 18.20 Mag. motoryzacji. 18.50 Wystąpienie ambasadora Koreańskiej Republi. Ludowo-Demokratycznej. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Koncert symf. WOSPRITV z okazji 150 rocz. śmierci F. Schuberta. 21.15 KIF — Absolwent — film fab. USA. 23 Dziennik.

Piątek II

15.40 Progr. dnia. 16.45 Studio przebojów — progr. rozr. TV NRD. 17.30 Dialogi z przeszłością — Łysy, srogi, dzwiczny. 18 Turystyka i wypocz. — Nowe szlaki turystyczne. 18.30 Pasje A. Cwojdzńskiego. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kojak — odc. pt. Obciążenie — film krym. USA. 21.30 Przegl. filmów o sztuce — Zakopane 78. 22.05 Studio Sport — Wokół stadionów. 22.35 24 godziny.

Komunikat CDOKP

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie komunikuje, że w związku z robotami torowymi wstrzymuje się kursowanie pociągów: 1) Pociąg osobowy rel. KRAKÓW — WARSZAWA przyjeżdżający do stacji Warszawa Centralna o godz. 15.35 od dnia 5 09 1978 r. do dnia 20 10 1978 r.; 2) Pociąg osobowy rel. WARSZAWA — KRAKÓW odjeżdżający ze stacji Warszawa Centralna o godz. 8.40 od dnia 6 09 1978 r. do dnia 21 10 1978 r.

Za utrudnienia związane z odwołaniem pociągów Centralna DOKP uprzejmie przeprasza.

WP
HW

oferuje

W wolną sobotę, 2 września, dyżury pełni będą w godz. 10-15 następujące punkty naprawy telewizorów:
KRAKÓW, UL. BAŁUCKIEGO 9, TEL. 697-26
NOWA HUTA, OS. MŁODOŚCI 8, TEL. 414-83

K-5911

KURSY JĘZYKÓW

angielskiego ♦ francuskiego ♦ hiszpańskiego ♦ japońskiego ♦ niemieckiego ♦ rosyjskiego ♦ włoskiego ♦ węgierskiego ♦ i szwedzkiego — DLA OSÓB DOROSŁYCH początkujących i zaawansowanych organizuje Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie.

Informacje i wpisy w sekretariacie Klubu, **MALY RYNEK 4** — telefon 252-75, co-dziennie w godzinach 15-18.

K-5731

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 25

w porozumieniu z Federacją Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie, al. Słowackiego 44 organizuje

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący — roczny — dla młodocianych

Młodzież, w wieku 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodach:

- ♦ ŚLUSARZ-MECHANIK
- ♦ ŚLUSARZ REMONTOWY

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Wojewódzkiej OHP w KRAKOWIE, al. SŁOWACKIEGO 44 lub w Dziale Służb Pracowniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 25 (III piętro).

Zapewnia się:

- ▲ ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- ▲ możliwość uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- ▲ naukę z przyuczeniem do zawodu
- ▲ bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok
- ▲ dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z równoczesnym odbywaniem szkolenia wojskowego
- ▲ inne świadczenia przysługujące pracownikom, zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

- ◇ wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ◇ świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkoły
- ◇ dwie fotografie
- ◇ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia i przydatności do nauki zawodu
- ◇ pisemną zgodę rodziców

- MŁODZI KOLEDZY!
- NIE ZWLEKAJCIE!
- ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Przed Wami szansa zdobycia dobrego i popłatnego zawodu!

K-5534

KURSY

ROZCZNE KROJU I SZYCIA I, II i III stopnia oraz

ROZCZNE GOSPODARSTWA DOMOWEGO przysposabiające do zawodu

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5573

KURSY

RADIO-TELEWIZYJNE I i II stopnia SYSTEMEM STACJONARNYM i ZAOCZNYM oraz KINOOPERATORÓW WĄSKIEJ TAŚMY (16 mm)

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5585

KURSY

ROSYJSKIEGO, niemieckiego — uczyć metodą przyspieszoną, indywidualnie. Przygotowuje do egzaminów. Dworecka — Kraków, tel. 603-21. g-59578

Praca

NATYCHMIAST przyjmie panią dochodzącą w godzinach popołudniowych do 5-letniego chłopca. — Warunki b. dobre. Osiedle Komandosów. Oferty 60218 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

DOCHODZĄCA do ośmiomiesięcznego chłopca — przyjmę. telefon 710-53. g-60018

Matrymonialne

POZNAM pana, wiek 27-35 lat, urodzonego w gwiazdozbiore „Wagi”. — Cel matrymonialny. Oferty 60053 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

NOWY SĄCZ! KURSY:

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW CZELADNICZYCH I MISTRZOWSKICH w zawodach:

- BUDOWLANYCH ● METALOWYCH, ● ELEKTRYCZNYCH ● ODZIEŻOWYCH, ● SPOŻYWCZYCH ● MECHANIKI POJAZDOWEJ I INNYCH,

ROZCZNY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO, DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO I SZYDELKOWANIA

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Nowy Sącz, ul. Piotra Skargi 1 — Ośrodek Informacji Usługowej, tel. 222-57 oraz Zespół Szkół — ul. Limanowskiego 4.

Kupno

BONY PeKaO na samochód — kupię. — Telefon 305-51, godz. 8-11 i 16-20. g-60410

Lokale

WYNAJME pokój uczenia. Floriańska 19/12 d, III p. — oficyna. g-60009

M-2 własnościowe, Śródmieście, dobra lokalizacja, z powodu wyjazdu sprzedam. Posrednicy wykluczeni. — Oferty 58906 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

FRANCUZ, wykładowca języka francuskiego, poszukuje dwupokojowego, superkomfortowego, samodzielnego mieszkania na rok. — Oferty 58909 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

Sprzedaj

FIAT 125 p MR 1977, 1500 cm³, pekaowski — kolor ciemnoniebieski, przebieg 41.000 km, stan techniczny idealny. Ogłądać: parking koto sądow, poniedziałek, 4 września, w godz. 9-12. 59562-g

SYRENE 104 — sprzedam. Szopena 19/26. g-60055

KOMPLETNY silnik do Trabanta 601 — sprzedam. Tel. 190-32, po godz. 16. g-58503

FIAT 125 p MR 1976 oraz kochuch turecki — sprzedam. Tel. 707-42. g-60185

1500 BONÓW PeKaO — sprzedam. — Oferty 60201 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

DUŻY komplet mebli czeskich (10 szt) — tanio sprzedam. — Oferty 60131 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

GAZOWE kotły c. o. — (atestowane), o wydajności 4x150.000 Kcal/h oraz inne — sprzedam. — Tel. 828-81. g-60150

FIAT 1500 nowy, po wypadku — sprzedam. — Jasionkowska 3. g-60209

PSY — owczarki niemieckie, młode, oraz tresowanego — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-60180

WYPIEKACZE przemysłowe gotów, turek — receptury sprzedam. Oferty 59888 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

FIAT 125 p, rok produkcji 1976 — sprzedam. — Tel. 460-88.

Różne

LAGIEWNIKI! Potrzebny garaż na rok. — Czyszn z góry. Telefon 819-60.

WYPOŻYCZAM

śnieżnobiałe i kolorowe suknie ślubne oraz welony i kapelusze. Kołdanowa, Kraków, ul. Topolowa 52. g-60192

ZAKŁAD

blacharski — samochodowy — wykonuje prace blacharskie, konserwacje podwozi. Stefan Patecki, Michałowice II 16, telefon Kraków 207-21, wewn. 22. g-60262-3

Kierowców z uprawnieniami do prowadzenia ciągników

zatrudni natychmiast na dobrych warunkach

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY SUROWCÓW WŹRÓNYCH „ZŁOM-STAL” w Krakowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni Rynek Gł. 33, codziennie w godz. 7.30-15.30.

K-5702

UWAGA dziewczęta i chłopcy!

KBM
KRAKÓW

ogłasza przyjęcia

do jednorocznego Młodocianego Hufca Pracy w następujących zawodach:

- MALARZ-TAPECIARZ — (dla dziewcząt od 16 lat)
- MECHANIK URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH — (dla chłopców).

Młodzież która nie ukończyła szkoły podstawowej będzie mogła uzupełnić wykształcenie w Podstawowym Studium Zawodowym.

Chłopców zapewnia się zakwaterowanie i wyżywienie. Po ukończeniu nauki zawodu Kombinat gwarantuje pracę oraz dobre zarobki.

Zgłaszając się do Hufca należy doręczyć następujące dokumenty:

- ▲ dowód tymczasowy, względnie metrykę urodzenia
- ▲ aktualne świadectwo szkolne
- ▲ zgodę rodziców na wstąpienie do Hufca.

Blizszych informacji udziela:

- Dział Kadr i Szkolenia Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego — w Krakowie - Nowej Hucie, osiedle Teatralne, bl. 9, pokój nr 5, telefon 446-20.

Dojazd tramwajem nr 5 lub 15 do Ronda Kościuszkowskiego.

K-4575

MOSKWA. W kolejnym półfinałowym meczu w mistrzostwach świata siatkarek Polki przegrały z Bułgarią 1:3.

NOWA RUDA. Rozegrano tu górskie mistrzostwa Polski w kolarstwie. Zwyciężył Jan Faltyn (Dolmel Wrocław) przed Banaszkiewiczem z Sarmaty i swym klubowym kolegą Brzezianym.

RZYM. Juniorzy ZSRR po raz piąty zdobyli mistrzostwo Europy w koszykówce, tym razem w finale pokonali oni Hiszpanię 104:100. Polska zajęła ostatnie — 12 miejsce.

TELEGRAFICZNIE

NOWY JORK. W I rundzie tenisowych mistrzostw USA Fibak pokonał Gonzaleza (Portoryko) 6:3, 6:3.

BRUKSELA. W inauguracyjnym meczu ligowym rywale Wisły w Pucharze Europy — FC Brugge zremisowali na swym boisku z Brechem 1:1.

BUDAPEST. W czasie ligowego meczu piłkarskiego pomiędzy Spartakusem i Malewem bramkarz Spartakusa — Staller po obronie silnego strzału nie podniósł się z murawy. Lekarz stwierdził zgon.

Zagraniczne zespoły na czele AMP

W DRUGIM dniu rozgrywanym w Krakowie Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej uzyskano następujące rezultaty: AZS Kraków — FNSU Francja 24:28, AZS Wrocław — AZS Białystok 19:15, FNSU — ADH (RFN) 22:13, AZS Gorzów — Akademik Sofia 19:20, AZS Warszawa — Universitatea Craiova 20:24, AZS Katowice — AZS Poznań 16:21, Universitatea — AZS Gorzów 25:21. W grupie pierwszej na czele tabeli został francuski FNSU z równą ilością punktów z AZS Wrocław (lepszy stosunek bramek), w grupie drugiej prowadzi bez porażki Universitatea Craiova 6 pkt. przed Akademikiem Sofia, również 6 pkt. Dziś dalszy ciąg zawodów.

Od jutra na Pobiedniku

36 załóg na starcie samolotowych mistrzostw kraju

JUTRO, 2 września, rozpoczynają się na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Pobiedniku XXI samolotowe mistrzostwa Polski w konkurencji rajdowo-nawigacyjnej. Na starcie zobaczymy 36 załóg w tym cztery zagraniczne: 2 z Austrii i 2 z Czechosłowacji. Zawody urządzane przez Aeroklub Krakowski otrzymały efektowną oprawę, będzie to bowiem jedna z głównych imprez jubileuszowych obchodzonego w tym roku pięćdziesięciolecia krakowskiego lotnictwa sportowego. Tytułu mistrzowskiego broni R. Świadek z Aeroklubu Rzeszowskiego, aktualny wicemistrz świata.

Dziś na antenie

ROZGŁOSNIA krakowska nada dziś w programie lokalnym na falach UKF audycję w opracowaniu Witolda Zakulskiego „Wrzesniowe wspomnienia Staszka Marusarza”. Początek emisji o godz. 18.

Raile spojrzał na swoją ledwo przebudzoną żonę i przniósł aparat do kuchni, żeby stanął telefonować. — Pamięta, że w poniedziałek urządzamy przyjęcie — zdawał się mówić niechętny wzrok żony. — Osiem osób, same ważne osobistości z NASA.

Gdyby wypadek zdarzył się o dwadzieścia dwie godziny później, inne nazwisko byłoby na liście dyżurów. Zająłby sobie przecież wolną niedzielę i poniedziałek. Raile zamowił połączenie z Rzymem i Londynem i prosił telefonistkę, żeby nie wyłączała jego linii. Był to już trzeci „wypadek” 119 w ostatnich dwóch miesiącach. Nie miał zamiaru mieszać się do żadnych tam grup nacisku w Waszyngtonie. W Kalifornii był jeszcze wieczór. Wiele tysięcy stanowisk pracy zależało od dalszej produkcji typu 119. Początkowo nazwano ten samolot 3W, ponieważ myśleli, że ma największe szanse zbytu na terenie Trzeciego Świata. — Najłatwiejszy samolot do pilotowania — powiedział Raile'emu oblatywacz firmy na jakimś przyjęciu. A podchmielony handlowiec towarzystwa lotniczego dodał po prostu: — Nawet małpa potrafi poprowadzić te maszyny. Poczynając chwiejnym krokiem przeszedł przez pokój i złapał za guzik jakiegoś afrykańskiego attaché lotniczego.

Larry Raile wzdrygnął się na to wspomnienie. W Waszyngtonie trudno było zachować niezamącony obiektywizm. Jednakże zawodowa duma znieczulała pracowników Urzędu na wszelkie naciski. Można było podejrzewać jedynie tych, którzy zostali mianowani ze względów politycznych. Larry miał nadzieję, że tym razem obejdzie się bez udziału jednego z nich. Dochođenje i tak będzie skomplikowane: katastrofa we Włoszech; samolot amerykański ale zarejestrowany w Anglii. Trzy państwa oficjalnie uprawnione do udziału w dochodzeniach przyczyn katastrofy.

— Czy to bardzo ciężka katastrofa? — najstarszy syn Larry'ego stanął w piżamie w drzwiach kuchni.

Brazowy medal I. Szewińskiej w Pradze

Wczoraj, w trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozgrywanych w Pradze Irena Szewińska zdobyła pierwszy w tej imprezie medal dla Polski, zajmując w finale biegu na 400 m trzecią lokatę, za dwoma doskonałymi zawodniczkami NRD — Maritą Koch, która ustanowiła rekord świata — 48,94 sek. i Christine Brehmer — 50,38. Polka miała czas 50,40 sek.

Irena Szewińska zdobyła wczoraj dziewiąty medal w mistrzostwach Europy wysuwając się na pierwsze miejsce w klasyfikacji przed słynną Holenderkę — Fanny Blankers-Koen, z którą do tej pory była równo. Obydwie miały na swym koncie po 8 zdobytych medali i to identycznych, po 5 złotych, 1 srebrnym i 2 brązowych. Trzecia w tej klasyfikacji była Renate Stecher z NRD też 8 medali, z tym że tylko 4 złote.

Po biegu Irena Szewińska powiedziała: Jestem zadowolona ze zdobycia kolejnego medalu. Nie mogłam przygotować się do tego występu tak jak chciałam. Niewątpliwie na mój wynik miała wpływ kontuzja, której uległam przed kilkoma tygodniami. Kontuzja została wprowadzona dość szybko zaleczona, ale od czasu do czasu odczuwałam ból w nodze i trochę przeszkadzało mi to w treningach. Od tej chwili jestem do dyspozycji polskiej drużyny, jeśli trenerzy tak zdecydują wystąpić być może w obu sztafetach.

W innych konkurencjach wiodło się naszym sportowcom różnie. Najlepiej płotkarkom, które w komplecie — siostry Rabsztynówny i Langerówna — awansowały do finału konkurencji. W finale są także dwaj nasi sprinterzy na dystansie 200 m — Dunecki i Licznarski oraz Pietrzyk w biegu na 400 m. Wreszcie w rzucie dyskiem Blechaczówna uzyskała wymagane do startu w finale minimum 58,38 m.

Wych obchodzonego w tym roku pięćdziesięciolecia krakowskiego lotnictwa sportowego. Tytułu mistrzowskiego broni R. Świadek z Aeroklubu Rzeszowskiego, aktualny wicemistrz świata. Organizatorzy przygotowali 8 konkurencji, ile z nich zostanie rozegranych zależeć będzie od warunków atmosferycznych. Musi odbyć się pięć konkurencji by mistrzostwa zostały uznane za rozegrane. Pierwsza konkurencja to zlot do Pobiednika. Załogi będą się meldować na mecie w godzinach 12—15 a o 15.30 nastąpi ceremonia oficjalnego otwarcia zawodów.

Wśród 36 zgłoszonych załóg startować będą cztery krakowskie: małżeństwo Mirosława i Dariusz Rachwałowie, Lenartowicz — Wicjak, Popielek — Marzec i Wajda — Wiczorek.

Odpadła z konkurencji natomiast Bielczykówna na 200 m (w półfinale), odpadł Podlas na 400 m (też w półfinale), odpadł Kowol w eliminacji biegu na 5 km, a Kilanówna w skoku wzwyż uplasowała się na 8 miejscu.

A oto zwycięzcy i zwyciężczynie wczorajszych konkurencji: kobiety — 400 m Koch (NRD) 48,94 sek. (rekord świata), 800 m Prowidochina (ZSRR) 1:55,8 min, rzut dyskiem Jahl (NRD) 66,98 m, skok wzwyż — Simeoni (Włochy) 201 cm — wyrównany rekord świata, mężczyźni — 400 m ppł Schmid (RFN) 48,51 sek, 800 m Beyer (NRD) 1:43,80 min, dziesięciobój Grebieniuk (ZSRR) 8340 pkt.

Kolejne punkty Hutnika?

PIŁKARZE klasy międzywojewódzkiej rozegrają w niedzielę 4 kolejki mistrzowskich spotkań. Z czwórki krakowskich zespołów na własnym boisku wystąpi tylko Hutnik, który podejmuje tarnowski Metal. Tarnowanie są na 5, hutnicy na 2 miejscu w tabeli. Atut własnego boiska, większe doświadczenie ligowe przemawiają za zespołem krakowskim. Czy ubiegłoroczni II-ligowcy wykorzystają szansę, czy zdobędą kolejne punkty? Powinni, a czy tak będzie przekonamy się w niedzielne przedpołudnie.

Pozostałe zespoły naszego miasta grają wyjazdowe spotkania: Garbarnia w Gorlicach z Glinikiem, Wawel w Nowym Sączu z Sandecją, Skawinka w Przemyśle z Polną. Teoretycznie najłatwiejsze zadanie mają woj-

Odrabianie zaległości w klasie wojewódzkiej

PIŁKARZE klasy wojewódzkiej odrabiają zaległości. W rozegranych ostatnio przełożonych z poprzednich kolejek spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia: Borek — Gościoba 3:1 (1:0) — bramki dla Borku: M. Nowak, R. Nowak i Piwowarczyk, dla Gościob: Stokłosa, Zwierzyniecki — Wisła 1b 0:1 (0:0), bramkę strzelił Cęckiewicz, Słomniczanka — Wanda 7:3 (3:0) — bramki dla zwycięzców — Plutecki 2 oraz Nalczyk, Kubiński, Janik, Zagrodzki i „samobójca”, a dla Wandy — Dworak 2 i Krystian 1.

Co nowego w sporcie szkolnym?



Trzeci etap „sztafety olimpijskiej” „Bilans sprawności” Rozbudowa bazy

PRZED kilkoma dniami przedstawiliśmy na naszych łamach podstawowe założenia nowego programu kultury fizycznej wchodzącego aktualnie w życie w zreformowanej powszechnej 10-latce. Nowy program objął jednak tylko pierwszoklasistów, uczniowie pozostałych klas realizować będą zajęcia wychowania fizycznego według dotychczasowego programu. Z pytaniem — „Co nowego w bieżącym roku szkolnym w wychowaniu fizycznym i sporcie szkolnym?” — zwróciliśmy się do st. wizytatora Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie, mgr Zygmunta SZEWCZYKA.

— Wchodzimy obecnie w trzeci etap realizacji czteroletniego programu „Sztafeta Olimpijska — Moskwa 80”. Po raz pierwszy wprowadzamy możliwość zdobywania przez młodzież norm na klasy sportowe nie tylko w klubach, lecz także za udział w rozgrywkach międzyszkolnych. Największy nacisk kładziemy na zdobywanie „Karty sprawności biegowej”. Analiza ubiegłorocznych dokonań w tym zakresie wykazała, że akcja ta bardzo

dobrze rozwijana w środowiskach wiejskich, np. w Zbiorczych Szkołach Gminnych w Dobczycach. Myślenicach czy Krzeszowicach miała znacznie mniejsze rezultaty w samym Krakowie, gdzie najlepiej wypadły SP nr 83 i tradycyjnie V Liceum Ogólnokształcące.

Przygotowujemy się również do poważnego zamierzenia, jakim jest przeprowadzenie w 93 szkołach podstawowych bilansu sprawności ogólnej, który stanowić ma uzupełnienie bilansu zdrowia.

Chcemy — kontynuuje mgr Z. Szewczyk — również upozorować imprezy szkolne, by zlikwidować sytuację, w której jedne szkoły coś stale urządzają, a inne nie robią nic. Obecnie każda szkoła musi zorganizować zawody w lekkiej atletyce, przełajach oraz po jednej wybranej dyscyplinie w sportach zimowych i grach zespołowych. Poza tym w dalszym ciągu kontynuować będziemy starania na rzecz rozbudowy bazy dla sportu szkolnego zwracając największą uwagę na rozbudowę

wijanie konkursu na zakładanie „zielonych sal gimnastycznych”, ścieżek zdrowia, budowę urządzeń lekkoatletycznych, boisk do siatkówki i piłki ręcznej, tych wszystkich urządzeń, które powstać mogą minimalnym kosztem, a w budowie których uczestniczyć może młodzież. (wd)

Z ukosa

Najlepiej zamknąć bramę...

W okolicy ulic Grzegorzkiej, Rzeźniczej i sąsiednich nie ma terenów rekreacyjnych, na których młodzież mogłaby pograć w piłkę, dlatego też obszerne podwórko z boiskami przy Zespole Szkół Górniczo Odkrywkowego (przy ul. Rzeźniczej) stało się punktem zbornym okolicznych chłopców. Przychodzą tu wiedząc, iż bramy szkoły zastanę otwarte, że nikt ich stąd nie będzie wypędzał. Dyrekcja szkoły wysłała bowiem z założenia, iż należy udostępnić młodzieży swoje obiekty, gdyż lepiej aby uganiał się za piłką po boisku niż wystawał po bramach, wicieżyli się po ulicach.

Młodzież, jak młodzież. Jest hałaśliwa, nie zawsze umie się kulturalnie zachować. Krzyki dochodzące ze szkolnego podwórka zakłócają spokój ludzi mieszkających w okolicznych domach. Skarżą się więc mieszkańcy w komitecie osiedlowym na hałas, komitet interweniuje w dyrekcji szkoły żądając zamknięcia bram, zakazania futbolowych harców lub też oddelegowania nauczycieli do pilnowania porządku na boisku. Szkoła nie ma takich możliwości, trudno dyrektorowi kazać nauczycielom — obłożonym już i tak po uszy szkolnymi obowiązkami — przychodzić jeszcze popołudniami dla pilnowania młodych futbolistów.

Jakież więc wyjście — zamknąć boisko? To najłatwiejsze, najprostsze rozwiązanie, w szerszym jednak interesie społecznym chyba nie najszybsze. Myślę, iż komitet osiedlowy wspólnie z dzielnicowym komisariatem MO winien znaleźć jakąś formę opieki nad młodzieżą. Może właśnie przedstawiciele komitetu pełniłby dyżury na boisku, może znajdą się wśród mieszkańców okolicznych domów kilka osób, które poświęcą trochę swego czasu na społeczne działanie i będą bacznie na przestrzeganie przez graczy ciszy i spokoju. Rzecz warta zachodu. Młodzież gdzieś się przecież musi wyszumieć. Niechże to robi na boisku a nie na ulicy... (l)

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 15 Hala ul. Piastowska:
Akademickie mistrzostwa Polski

SOBOTA
LEKKA ATLETYKA
Godz. 10.30 Stadion Wisły:
Mityng „Białej gwiazdy”

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 Boisko Cracovii:
Cracovia — Polonia Bytom
(zawody towarzyskie)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 9 i 15 Hala ul. Piastowska:
Akademickie mistrzostwa Polski
(w konkurencji mężczyzn)

NIEDZIELA
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 9 i 15 Hala ul. Piastowska:
Akademickie mistrzostwa Polski

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Stadion Hutnika:
Hutnik — Metal Tarnów
(klasa międzywojewódzka)